Późny wyjazd — przyczyną porażki St. Marusarza w Czechosłowacji (patrz str. 2)

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 13 (147) PONIEDZIAŁEK 14 LUTEGO 1949 CENA 15 ZŁ

Program zawodów o „Puchar Tatr"

KRAKÓW. Ogłoszony przez Komisję Sportową PZN program międzynarodowych mistrzostw narciarskich o „Puchar Tatr" w Zakopanem przedstawia się następująco:

19 luty — zebranie sędziów międzynarodowych w hotelu „Morskie Oko" z następującym porządkiem obrad: 1. wybór komisji biegów zjazdowych, 2. przydział zawodników do grup, 3. wybór kolegium sędziowskiego.

20 luty godz. 10 losowanie numerów startowych w hotelu „Morskie Oko".

23 luty godz. 12 — uroczystość otwarcia zawodów na stadionie PZN.

24 luty godz. 10 — start do biegu na 18 km otwartego i do kombinacji w konkurencji męskiej (stadion PZN).

24 luty godz. 10 — start do biegu na 8 km kobiet, przy górnej stacji kolejki na Gubałówce.

25 luty godz. 12 — konkurs skoków do biegu złożonego na Krokwi.

26 luty godz. 10 — start do biegu rozstawnego 4 × 10 km na stadionie PZN.

27 luty godz. 12 — konkurs skoków otwarty dla seniorów i juniorów (na Krokwi).

28 luty godz. 11 — start do biegu zjazdowego na szczycie Kasprowego dla seniorów.

28 luty godz. 13 — start do biegu zjazdowego kobiet i juniorów na przełęczy pod Kasprowym Wierchem.

1 marzec godz. 10,30 — start do slalomu kobiet i mężczyzn do kombinacji alpejskiej w Suchym Żlebie.

2 marzec godz. 10,30 — slalom mężczyzn i kobiet otwarty w Suchym Żlebie nad Kalatówkami.

3 marzec godz. 10 — start do biegu na 30 km na stadionie PZN.

3 marzec godz. 18 — uroczystość rozdania nagród i zamknięcie zawodów.

Sensacje hokejowych mistrzostw świata

Kanada - Dania 47:0

Szwecja - Czechosłowacja 4:2

Sztokholm (tel.). W ub. sobotę rozpoczęły się w Sztokholmie hokejowe mistrzostwa świata. Uczestniczy w nich 10 państw. Zostały one podzielone na 3 grupy, w których po dwie drużyny wchodzą do finału. W grupie A znajdują się: Kanada, Austria i Dania, w grupie B: Czechosłowacja, Szwecja i Finlandia, w grupie C: USA, Szwajcaria, Belgia i Norwegia.

Pierwsze wyniki zawodów, rozegranych w sobotę, były następujące:

USA—SZWAJCARIA 12:5
(6:2, 4:1, 2:2)

Mecz ten potwierdził słabą formę hokeistów Szwajcarii, którzy potrafili stawić opór jedynie w końcowej tercji. Dwie pierwsze tercje zadecydowały o zwycięstwie Amerykanów.

SZWECJA—FINLANDIA 12:1
(2:0, 3:0, 7:1)

Drużyna Finlandii ograniczała się jedynie do obrony, co udawało się jej tylko częściowo w dwóch pierwszych tercjach. Trzecia tercja stała pod znakiem zdecydowanej przewagi Szwedów, którzy byli szybszymi od przeciwników.

(Dalsze wyniki na str. 2)



Akademicka mistrzyni świata w biegu zjazdowym Malu Vagnerova (CSR), będzie startowała w Zakopanem w Pucharze Tatr
Fot. COS



Drużyna hokejowa Gwardii z Bydgoszczy, która wyeliminowała z mistrzostw krakowską Wisłę
Fot. API

Reprezentacja hokejowa Polski zaproszona do Moskwy

WARSZAWA. GUKF zwrócił się z prośbą do Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR o zezwolenie na przyjazd do Polski jednej z czołowych drużyn hokejowych Związku Radzieckiego.

W odpowiedzi Wszechzwiązkowy Komitet dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR zawiadomił GUKF, że z powodu rozgrywanych obecnie mistrzostw hokejowych Związku Radzieckiego, żadna z drużyn nie może przyjechać do Polski.

Komitet natomiast zaprasza ekipę hokeistów polskich na dwutygodniowy pobyt do Moskwy, celem rozegrania kilku spotkań z najlepszymi drużynami radzieckimi, biorącymi udział w mistrzostwach.

Zaproszenie zostało przyjęte i w najbliższych dniach hokeiści polscy udadzą się do Moskwy.

Termin wyjazdu i skład ekipy nie został jeszcze ustalony.

Przed wyjazdem — obóz

WARSZAWA. — W związku z wyjazdem hokeistów polskich do Związku Radzieckiego GUKF wraz z PZHL wzywają do stawienia się w dniu 15 bm. na stadionie W. P. w Warszawie (w stołecznym Urzędzie Kultury Fizycznej) następujących zawodników:

Maciejko (Cracovia), Muszyński (Gwardia Bydgoszcz), Bromowicz (Legia Warszawa), Więcek (Cracovia), Gansiniec (Siła Giszowiec), Zieliński (Pomorzanin), Dybowski (Pomorzanin), Burda (Cracovia), Csorich (KTH Krynica), Wołkowski (Cracovia), Skarżyński (Baildon), Palus (Cracovia), Lewacki (KTH), Świcarz (Legia), Nowotarski (Piast), Bugdol (Baildon).

Kierownikiem sportowym ekipy ma być Wacek Kuchar. Wszyscy winni zabrać ze sobą osobisty ekwipunek wraz z kijami.



W Zakopanem odbyły się zawody motocyklowe na śniegu. Powyżej dwa fragmenty tych zawodów. Z lewej zwycięzca wyścigu Benbenek z Krakowa, z prawej „motoski" — jazda na nartach za motocyklami
Fot. R. Serafin

Ludwik Leszke

Wczasy wędrowne

Zagranica podziwia naszą akcję

Polska przoduje w akcji wczasowej. Świadczy o tym imponujący wzrost cyfr statystycznych, świadczy żywy oddźwięk w sferach pracowniczych — świadczy wreszcie zainteresowanie prasy zagranicznej naszym dorobkiem w tym kierunku. Artykuły o naszych wczasach zamieszcza prasa czeska, radziecka, szwedzka, francuska, a ostatnio także szwajcarska. Jesteśmy na drodze ustalenia własnej koncepcji wczasów, mogącej być wzorem dla innych. Czy ni się wydaje, by nadać im formę, najkorzystniejszą dla pracownika, by zapewnić mu nie tylko wyjazd i utrzymanie, ale także zapełnić wczasy najlepszą „treścią" ideową i zdrowotną.

Nie jest bowiem obojętne, jak spędzi wczasy robotnik ciężkiego przemysłu lub pracownik umysłowy — pracownik rolny lub nauczyciel. Nagiąć wszystkich do jednego szablonu, dać wszystkim jednakową „treść" wczasową byłoby może wygodniej organizacyjnie, ale mniej korzystnie dla wczasowiczów.

Toteż organizatorzy wczasów w Polsce nie ustają w wysiłku, by udoskonalić ich formę dotychczasową, względnie stwarzać formy nowe aktualne. Obecnie w projekcie jest nowa forma wczasowa, która po udałej próbie może być trwałym dorobkiem i wzorem dla innych związków.

Są to wczasy wędrowne. Różnią się zasadniczo od innych tym, że zmieniają punkt oparcia, że przenoszą uczestnika ustawicznie w nowe środowisko, dostarczają mu wciąż świeżej treści wypoczynkowej i zwalczają w ten sposób najgroźniejszego wroga: nudę.

Jak niedawno pisaliśmy, nuda jest sygnałem ostrzegawczym, że proces wypoczynku i regeneracji psychofizycznej uległ zaburzeniom, że coś nie jest w porządku z „treścią" wczasową, którą nazwano dowcipnie „witaminami duchowymi".

Sprawy pracy i odpoczynku nie zaszły dotąd z warsztatu badań naukowych — wciąż czyni się doświadczenia, wciąż dochodzi do nowych prawd. Wiemy dziś dokonale, że jakość i intensywność pracy zależy w znacznej mierze od umiejętnych odpoczynków, które nabijają nasz żywy akumulator nową energią. Współczesny, gigantyczny wyścig pracy wygramy zarówno pracą, jak i wczasami — choć niejednemu wyda się to paradoksem.

Dr Osborne maluje nam obraz człowieka zmęczonego pracą, fizyczną lub umysłową. „Jest to już **tylko automat, żyjący na kredyt rezerwami zapasów witalnych.** Wszelkie procesy życiowe takiego osobnika są zahamowane lub opóźnione. Organizm cały zatruty jest wszelkiego rodzaju produktami zużycia i nie ma na razie siły, która by je wypędziła. Wiszą one nad człowiekiem, jak brudne mgły nad miastem i trzeba silnego wiatru, by je wygonił. Tym dobroczynnym przewiewem są dla zmęczonego wczasowicza nowe i silne wrażenia, te właśnie witaminy duchowe".

Powszechnie dziś przyjęto zasadę odpoczynku czynnego, który uaktywnia siły regeneracyjne osobnika.

Znane są doświadczenia Webera, który potrafił znacznie szybciej doprowadzić zniszczonego (fizycznie) człowieka przy pomocy środków pomocniczych (masaż, lekki ruch, muzyka) do stanu normalnego, niż przy uprzednie] probie zostawienia go w stanie absolutnej bierności.

Dodajemy do tego, że strona psychiczna człowieka odpoczywa i odradza się znacznie trudniej, że proces ten jest niezmiernie skomplikowany! A robotnik współczesny męczy się i wyczerpuje przede wszystkim nerwowo. Trzeba mu zapełnić tę szarą pustkę, trzeba ożywić pełnią barw i blasku. Trzeba wygonić precz nudę, która wlecze się jak nieznośna wiedźma za pochyłonym od pracy grzbietem.

Takie radykalne, cudowne środ-

(Ciąg dalszy na str. 3)

Na ringach krajowych

Poznań-Szczecin 11:5

POZNAŃ (tel). Odbyty w Poznaniu mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Poznania i Szczecina zakończył się zwycięstwem Poznania 11:5. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. Poznań bez Liedtkiego i Kaźmierczaka, a Szczecin bez Ambroża. Niespodzianką była porażka Franka do Wierzbowicza. Dobrą formę zademonstrował również przyszły reprezentant Polski na mecz z CSR w wadze półciężkiej, Kołeczko, który znokautował swego przeciwnika po 40 sekundach walki.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Poznania):

Woźniak pokonał na punkty Niemczyka, Nowaczek zremisował z Wierzbickim, Wytyk pokonał na punkty Możdżyńskiego, Szkudlarek wygrał z Sadowskim, Ratajczak pokonał Posmowskiego, Ratyński wygrał przez poddanie się Sochala w drugiej rundzie, Franek przegrał niezasłużenie z Wierzbowiczem i Kołeczko znokautował w pierwszej rundzie Rutkowskiego.

W ringu sędziował mgr Kowalski, na punkty Leżochowski, (Szcz.), Krasucki (Warszawa) i Linke (Poznań).

Ostateczny układ tabel eliminacyjnych przedstawia się następu-

(Dokończenie na str. 2)

Walki o I i II ligę bokserską zakończone

Trwające od 12 grudnia ub. r. rozgrywki eliminacyjne o wejście do I i II ligi bokserskiej oraz o tytuł mistrza Polski zostały ostatecznie zakończone w niedzielę dwoma spotkaniami, w których Cracovia zmierzyła się z Radomiakiem w Krakowie, a Gwardia warszawska gościła u siebie Gwardię rzeszowską.

Porażka Gwardii W-wa poniesiona w niedzielę byłaby się sensacją gdyby zespół warszawski wystąpił w swym najlepszym składzie. Do spotkania jednak Gwardia wysłała na ring w rezerwowym składzie, gdyż pierwszy zespół walczył w spotkaniu towarzyskim z Gwardią Wrocław (o czym donosimy na innym miejscu).



Osady kobiece BTW na treningu w basenie
(Do artykułu na str. 3 i 4)

Wczasy wędrowne

(Dokończenie ze str. 1)

ki ma przyroda w nadmiarze zimą i latem. Jechałem raz koleją do Karpacza, z grupą wczasowiczów. Nastrój nudy i senności. Nagle z szarego monotonnego krajobrazu wystrzela różowa, rozświetlona kopuła Śnieżki. Jakaż cudowna odmiana. Gdzież są znużenie, senność! Twarze ożywiły się, roześmiały. Tysiączne projekty wycieczek krzyżują się w powietrzu, daleko w niepamięć odsunęły się wspomnienia pracy i codziennego mozołu. Wczasy normalne, oczywiście, dają uczestnikowi odmianę środowiska i trybu życia — pierwszy warunek odpoczynku.

Organizatorzy wczasów starają się zapewnić je coraz to nową treścią, by proces wypoczywania przechodził jak najmilej, jak najkorzystniej. Jeden z działaczy robotniczych angielskich, który był w Zakopanem, nie miał dość słów zachwytu nad naszą akcją wczasową.

Normalne turnusy wczasów będą zawsze zrębem organizacyjnym, co nie przeszkadza tworzeniu się form wczasowych dodatkowych, nieco odmiennych.

Do takich należą wczasy wędrowne. Uczestnik nie jest przykuty do jednego miejsca, lecz okres kilkunastodniowy spędza na ustawicznej wędrówce krajoznawczej, zatrzymując się dłużej w miejscach piękniejszych dla odpoczynku i uporządkowania doznanych wrażeń. Ustawiczna zmiana wrażeń wypędza automatycznie nudę, która niekiedy rodzi się wciąż w tym samym środowisku. A przy tym wczasy tak krótkie, a Polska tak wielka, tak bogata krajobrazowo. Wypada by pracownik, wolny obywatel kraju, poznał całą Polskę, jej pomniki przyrody i dorobek pracy jej mieszkańców. Będzie to aktywna miłość ojczyzny, zrodzona z własnego przeżycia. Wędrowiec-wczasowicz opuści wagon kolejowy, gdzieś na rubieżach tętniące-go przemysłem Śląska i zapuści się w kraj bezkidzki, zielonych hal i lasów. Tu już nogi będą środkiem lokomocji, a plecak jedynym bogactwem. Trzeba może zrezygnować z niejednej wygody, ale za to otworzą się przed wędrowcem tajemnicze wrota krainy górskiej Stożka, Czantorii, Baraniej, Pilska, Babiej — a dalej Gorców i Beskidu Sądeckiego. Otworzy się przedziwny przełom Dunajca przez Pieniny i łańcuch Tatr. Każdy dzień przyniesie coś nowego. Gdzieś w uroczych zakątkach górskich, np. w schronisku na hali Miziowej pod Pilskiem, lub w pośrodku osiedla góralskiego, przypadną dłuższe odpoczynki i poznanie miejscowego folkloru. Forsowniejsze marsze muszą być przeplatane łagodniejszymi, by uczestników nie przemęczyły! Czasem wypadnie przerzucić się w nowe miejsca koleją lub autobusem, co będzie znów pewnym urozmaiceniem.

Organizacyjnie wczasy wędrowne nastręczają niejedną trudność. Drużyny wędrowne wczasowe nie mogą być zbyt liczne, by ułatwić problem noclegu i wyżywienia. Ujęte w racjonalny plan, pozwolą uczestnikowi poznać duże przestrzenie kraju i nauczyć go wiele. Będą poważnym czynnikiem współdziałającym w wielkiej idei umasowienia wychowania fizycznego. Próba podjęta latem ub. roku przez Polski Związek Narciarski w Zakopanem ... [illegible] z tą formą wczasów [illegible] Związku Nauczycielstwa da nam wiele doświadczenia, niezbędnego dla ewolucji tej nowej formy wczasowej.

Można ją powziąć później na tylko z turystyką pieszą, ale także z wioślarstwem, kolarstwem oraz narciarstwem.

A już sam projekt świadczy o dynamice i żywotności polskiej idei wczasowej, która nie zastyga w szablonie, lecz szuka form coraz doskonalszych.

Ludwik Lesko

Z autobusu — na skocznię

Dlaczego St. Marusarz przegrał na mistrzostwach Czechosłowacji?

SZPINDLEROWY MŁYN (tel.). W Szpindlerowym Młynie rozpoczęły się jubileuszowe 50 mistrzostwa narciarskie Czechosłowacji.

W niedzielnym konkursie skoków udział wzięli również zawodnicy polscy: St. Marusarz, Gąsienica-Józkowy, Szeliga i Wawrytko St. II.

Start Polaków aczkolwiek był przewidywany od dwóch tygodni, doszedł do skutku dopiero w ostatniej chwili, tak że zawodnicy przybyli na miejsce startu w chwili rozpoczynania konkurencji. Nic też dziwnego, że nie zajęli takich miejsc, które w normalnych warunkach przypadły by im z pewnością w udziale. Chodzi tu przede wszystkim o Stanisława Marusarza, który był kandydatem do zajęcia pierwszego miejsca. W rezultacie zajął on dopiero czwarte miejsce mimo, iż pierwsze dwa skoki wskazywały na zdobycie pierwszego miejsca.

Sprawy wyjazdu naszych zawodników do Szpindlerowego Młyna nie można pominąć milczeniem. Polski Związek Narciarski winien wyjaśnić, kto spowodował tego rodzaju stan rzeczy i kto jest za to odpowiedzialny.

Wyniki konkursu skoków były następujące:

1) Remza (CSR) skoki 62, 64, 65 m, nota 308,5;

2) Vaino (Finlandia) 64,5, 65, 64 m, nota 308;

3) Thomas (CSR) nota 304,5;

4) **St. Marusarz (Polska) skoki 65, 65, 61,5 m, nota 302,5;**

Z Polaków uzyskali miejsca: 10 Gąsienica-Józkowy skoki: 59, 61,5, 60,5 m, nota 271,5; tę samą notę i to samo miejsce uzyskał również Fin, Tavitsainen, mając skoki 55,5, 56,5, 60,5 m; **13 miejsce Szeliga, skoki 57, 56,5, 55,5 m, nota 266,5; 32 m. Wawrytko, skoki 52,5, 53, 55 m, nota 213,5.**

W biegu na 50 km zwyciężył Csardal, uzyskując czas 4.00,31 godz. przed Weishautelem 4,25,20

Sensacje hokejowe na mistrzostwach świata

(Dokończenie ze str. 1)

W trzecim meczu Norwegia pokonała Belgię 2:0 (2:0, 0:0, 0:0) górując znacznie nad przeciwnikiem.

Końcowy mecz pierwszego dnia rozgrywek dostarczył swoistej sensacji. Kanada rozprawiła się gładko z Danią w nienotowanym dotąd w spotkaniach międzypaństwowych stosunku 47:0 (13:0, 16:0, 18:0)!! .

SZWECJA—CZECHOSŁOWACJA 4:2 (2:0, 0:2, 1:0)

W drugim dniu mistrzostw doszło do bardzo ciekawego pojedynku pomiędzy gospodarzami mistrzostw, Szwecją a Czechosłowacją. Szwecja pokonała Czechosłowację na mistrzostwach świata w Pradze, jednak na skutek porażki z Austrią, utraciła tytuł mistrzowski, który zdobyła wówczas Czechosłowacja. Na Olimpiadzie w St. Moritz, Czechosłowacja pokonała Szwecję. Obecnego pojedynku oczekiwano więc ze zrozumiałym zainteresowaniem. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do Szwecji, która zdołała pokonać Czechosłowację 4:2 (3:0, 0:2, 1:0).

O zwycięstwie zadecydowała właściwie więc pierwsza tercja, w której Szwedzi potrafili umiejętnie wykorzystać korzystne sytuacje. Bramki dla nich zdobyli: Carlsson 2 i Elquist 1. W drugiej tercji gra toczyła się pod znakiem przewagi Czechosłowacji, która zdobywa bramki przez Roznaka i Zabrodzkiego. W trzeciej tercji gra była wyrównana. Czechosłowacy mieli szereg okazji zdobycia bramek, których jednak nie wykorzystali. Jedyną bramkę dla Szwedów zdobył w tej tercji Nurmela.

W poniedziałek grają: Norwegia ze Szwajcarią, Finlandia z Czechosłowacją, Austria z Danią i USA z Belgią. Do finału zakwalifikowały się: Kanada i Austria z grupy pierwszej, Szwecja i Czechosłowacja z drugiej i USA oraz Szwajcaria z trzeciej.

KANADA — AUSTRIA 7:0

(0:0, 3:0, 4:0)

USA — NORWEGIA 12:1

SZTOKHOLM (tel.). Na mistrzostwa hokejowe świata przybyła radziecka delegacja Fizkultury w osobach Wakapowa i Czerniszewa, by zapoznać się ze stanem hokeja światowego.

Przedstawiciele radzieccy byli obecni w sobotę na meczu Szwecja — Finlandia, wyrażając uznanie dla gry Szwedów.

Walki o I i II ligę bokserską zakończone

(Ciąg dalszy ze str. 1)

[illegible]

GRUPA I

1. Gedania	4	6	41:23
2. Warta	4	4	36:28
3. Odra Szczecin	4	0	19:45

GRUPA II

1. Gwardia Gdańsk	2	4	24:8
2. ZZK Poznań	2	0	[illegible]

GRUPA III

1. [illegible]	[illegible]	[illegible]	46:24
2. [illegible]	[illegible]	4	[illegible]
3. [illegible]	4	1	27:37

GRUPA IV

1. [illegible]	[illegible]	[illegible]	40:24
2. [illegible]	4	[illegible]	32:32
3. [illegible]	4	0	26:40

GRUPA V

1. [illegible]	[illegible]	[illegible]	45:19
2. [illegible]	[illegible]	[illegible]	30:34
3. [illegible]	[illegible]	[illegible]	21:43

GRUPA VI

1. [illegible]	[illegible]	[illegible]	42:22
2. [illegible]	[illegible]	[illegible]	24:40
3. Lublinianka	4	2	30:34

Tak więc zostały ostatecznie ustalone składy obu lig bokserskich. Pierwsza liga, do której weszły: Gedania, Gwardia Gdańsk, Zryw Łódź, Batory Chorzów, Gwardia Warszawa i Zjednoczeni Bydgoszcz, rozpoczyna w najbliższym czasie walki o mistrzostwo Polski na rok 1949, przy czym zostaną one rozegrane jedynie tylko w jednej rundzie.

Losowanie spotkań odbędzie się w Warszawie, w siedzibie PZB we wtorek 15 bm.

A oto wyniki ostatnich spotkań eliminacyjnych.

Gwardia Rzeszów — Gwardia Warszawa 9:7

WARSZAWA. (tel.) Rozegrany w Warszawie w niedzielę mecz pięściarski z cyklu rozgrywek eliminacyjnych zakończył się zwycięstwem Gwardii Rzeszów 9:7.

Wynik 8:8 odpowiadał by lepiej przebiegowi walk, gdyż sędziowie skrzywdzili Kukulaka w spotkaniu z Krowiakiem przyznając w tej walce wynik remisowy.

Wyniki (na I miejscu pięściarze Rzeszowa): w muszej Przybylski pokonał Kiliana, w koguciej Jabłoński przegrał przez k. o w II r. z Szatkowskim, w piórkowej Dobrosielski wygrał z Brackiem, w lekkiej Krowiak zremisował z Kukulakiem, w półśredniej Fabiszewski pokonał Jankowskiego, w średniej Kostorek przegrał z Wilczkiem przez k. o. zaraz na początku I rundy, w półciężkiej Borek przegrał z Woźniakiem i w ciężkiej Trawiński wygrał przez k. o. w III rundzie z Michalikiem.

Radomiak — Cracovia 10:6

Gwardia Warszawa — Gwardia Wrocław 10:6

WARSZAWA (Tel.). Towarzyskie spotkanie rozegrane w Warszawie pomiędzy warszawską Gwardią a wrocławską Gwardią zakończyło się zwycięstwem Gwardii Warszawa 10:6.

Wyniki (na I miejscu pięściarze Warszawy): w muszej — Patora przegrał z Kasperczakiem; w koguciej — wobec choroby Sobkowiaka zwyciężył Kaflowski v. o.; w piórkowej — Gromek wygrał przez dyskwalifikację Włodka w III rundzie; w lekkiej — Komuda pokonał Kupiea; w półśredniej — Tomczyński zremisował z Brzezichą, w średniej — Kołczyński pokonał przez t. k. o w II rundzie Domańskiego; w półciężkiej — Archadzki wygrał z Braneckim i w ciężkiej Szymura zremisował z Klimeckim.

Sędziował w ringu Nowakowski. — Widzów 4.000.

Akademicy grają najlepiej

AZS (W-wa) mistrzem Polski w piłce siatkowej

W sobotę i niedzielę na sali Polskiej YMCA w Warszawie rozegrane zostały finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce siatkowej drużyn męskich, przy udziale czterech zespołów — zeszłorocznego mistrza Polski AZS Wrocław, SKS Zryw Gdańsk, ZZK Olsza Kraków i AZS Warszawa.

Po defiladzie drużyn, w imieniu PZKSS rozgrywki otworzył inż. Wirszyłło, kapitan związkowy piłki siatkowej. Spotkania przyniosły licznie zgromadzonej publiczności wiele emocji, gdyż chociaż nie stały na wysokim poziomie, były niezwykle interesujące.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

AZS WROCŁAW — Lewkowicz, Piechura, T. Maliszewski, Antczak, Stroński, Buaz, Zglerzański, Osiński.

ZRYW — Wojtowicz, Dyszewski, Lelonkiewicz, Markocki, Tomaszewski, Korwin, Dyszkiewicz, Wężyk.

OLSZA — Poburka, Klein, Górski, Kantorek, Grabowski, Senafiel, Buszyński.

AZS WARSZAWA — Staniszewski, Binkowski, Plejewski, Bartosiewicz, Christians, Lenkiewicz, Majewski, Dolmański.

1 dzień

WARSZAWA. (tel.) AZS Warszawa — AZS Wrocław 3:1 (15:11, 15:6, 10:15, 15:9). Spotkanie stało na niskim poziomie. Najlepszymi w zespole warszawskim byli Bartosiewicz i Plejewski, u pokonanych Piechura i Lewkowicz. Sędziował Piotrowski.

Zryw — Olsza 3:2 (12:15, 16:14, 15:12, 9:15, 15:10). Niezwykle emocjonująca gra. W decydującym piątym secie Olsza prowadziła 7:5, następnie Zryw 10:9 i przy tym stanie jedna wątpliwa piłka zadecydowała o załamaniu się drużyny krakowskiej, która pozostałe punkty oddała prawie bez walki. Klein i Kantorek — najlepsi w Olszy, w Zrywie — Lelońkiewicz. Sędziował Czmoch.

2 dzień

WARSZAWA (tel.) W drugim dniu mistrzostw w rozgrywkach przedpołudniowych uzyskano nast. wyniki:

[illegible]

nałowych W każdym secie prowadzenie obejmowali zawodnicy Zrywu, lecz brak opanowania nerwowego w decydujących momentach nie pozwolił rozstrzygnąć im spotkania na ich korzyść. Najlepszymi punktami w AZS byli Bartkiewicz Plejewski, w Zrywie Tomaszewski, Lelonkiewicz i Markocki. Sędziował Betlejewski.

AZS Wrocław — Olsza 3:1 (13:15, 15:5, 15:6, 15:10). Zasłużone zwycięstwo akademików nad Olszą.

Po przedpołudniowych spotkaniach można było już zorientować się w ogólnym poziomie finałów. Jest on nieco słabszy niż w latach ub. Główną przyczyną jest nowy system gry naszych zespołów pod względem taktycznym oparty na wzorach, zaobserwowanych podczas występów sportowców radzieckich w Polsce. System ten nie jest jeszcze dobrze opanowany przez polskie zespoły.

W spotkaniach popołudniowych uzyskano wyniki:

AZS Wrocław — Zryw 3:1 (15:8, 15:8, 11:15, 15:12). Szczególnie w dwóch pierwszych setach AZS wykazał dobrą formę. Sędziował Betlejewski z Torunia.

AZS Warszawa — Olsza 3:1 (15:13, 13:15, 15:7, 15:11). Po wyrównanej grze zwycięstwo odniósł AZS. Sędziował Piotrowski.

Tytuł mistrza Polski zdobył tym samym AZS Warszawa bez straty punktu.

Ostateczna tabelka rozgrywek finałowych w piłce siatkowej drużyn męskich jest nast.:

AZS Warszawa	3	3	9:4
AZS Wrocław	3	2	7:5
SKS Zryw Gdańsk	3	1	6:8
ZZK Olsza Kraków	[illegible]	[illegible]	4:9

Warta Poznań — Górnik Zabrze 86:66 pkt. w pływaniu

POZNAŃ (Tel.) Zawody pływackie pomiędzy Górnikiem z Zabrza a poznańską Wartą zakończyły się zwycięstwem miejscowych 85:66. W ramach zawodów ustalono dwa nowe rekordy Polski i dwa okręgu poznańskiego.

Wyniki poszczególnych konkurencji: Panowie. 200 m dow. — Andrzejewski (W) 2.31.3; 2. Ramola (G) 2.31.7; 100 m kl. — Ciechoński (W) 1.16.9; 2. Zalisz (W) 1.21; 100 m grz. — Owczarczak (W) 1.19, 2. Ząbek (G) 1.20.3; 100 m dow. — Ramola (G) 1.06.8; 2. Andrzejewski (W) 1.00.7.

4 X 100 klas. — Warta ustaliła nowy rekord Polski, który nie będzie uznany, gdyż zawodnicy nie mieli przepisowy strój. W ostatniej zmianie sztafety Ciechoński uzyskał czas 3.16.9 lepszy od rekordu polskiego. 2. Górnik 5.36.3. Szt. 5 X 50 dow — 1. Warta 2.34.3 (nowy rekord okręgu); 2. Górnik 2.40.4.

PANIE: 200 m kl. — Istel (G) 3.29; 2. Brzezińska (W) 3.33; 100 m grzb. — Kurkowska (W) 1.37.7; 2. Gamon (G) 1.44.1; 100 m dow. — Mikłasówna (W) 1.20.5; 2. Bogucka (W) 1.36; 100 m kl. — Istel (G) 1.30; 2. Brzezińska (W) 1.41.3. Szt. 4 X 100 klas. — 1. Górnik (Istel, Przybyła, Jaworek i Bugiel) ustaliła nowy rekord Polski w czasie 6.44.1 (stary rekord 6.44.6); 2. Warta 6.44.5.

W piłce wodnej Warta — Górnik 2:0 (0:0). Obydwie bramki zdobył Kruczkowski.

OSLO (tel.) Łyżwiarki radzieckie, które wezmą udział w mistrzostwach świata w jeździe szybkiej, startowały w ub. niedzielę na zawodach w Oslo. Na 500 m uzyskały one 3 pierwsze miejsca: 1) Walowowa i Isakowa w jednakowym czasie 48,2 sek., trzecią była Cholczewnikowa 46,7 sek.

Na 3 000 m zwyciężyła Isakowa 5.29,7 min.

Szermiercze mistrzostwa Polski Z.Z.

KATOWICE. — Dwudniowe mistrzostwa szermiercze Polski Zw. Zaw. zgromadziły na starcie czołowych szermierzy Polski z Sobikiem i Sołtanem na czele.

W pierwszym dniu rozegrano floret panów. Zawodników podzielono na dwie grupy. Z I grupy do finału zakwalifikowali się Sobik, Jankowski i Krzywiecki, z II grupy: Sołtan, Kąsek, Twardokens. W finale I miejsce i tytuł mistrza zdobył Sobik (Pogoń Katowice) 5 zw.; 2) Sołtan (PPB Kraków) 4 zw.; 3) Kąsek (Błyskawica Radlin) 3 zw.; 4) Krzywiecki (PPB Kraków) 1 zw.; 5) Twardokens (MKS Katowice) 1 zw.; 6) Jankowski (Pogoń) 0 zw.

W szpadzie zawodników również podzielono na dwie grupy, z których do finału zakwalifikowali się z I gr. Sobik, Krzywiecki i Kąsek, z II gr. Hałupka, Sołtan i Franc. W finale pierwsze miejsce zajął Sobik (Pogoń) 5 zw.; 2) Sołtan (PPB Kraków) 4 zw.; 3) Franc (PPB Kraków) 3 zw.; 4) Krzywiecki (PPB Kraków) 2 zw.; 5) Hałupka 2 zw.; 6) Kąsek (Błyskawica Radlin) 0 zw.

Cracovia i Siła w finale hokejowych mistrzostw Polski

W niedzielę zakończyły się półfinałowe hokejowe rozgrywki o mistrzostwo Polski. Obecnie mamy więc już 4 finalistów i nic nie stoi na przeszkodzie, by zakończyć batalię o tytuł mistrza Polski, o ile na to pozwolą warunki atmosferyczne.

Pierwszy mecz półfinałowy odbyty w ub. niedzielę w Łodzi dał następujący wynik:

CRACOVIA — ŁKS 6:3

(2:1, 3:1, 3:1)

Mecz był bardzo ciekawy. Łodzianie do drugiej tercji stawili Cracovii skuteczny opór i dopiero później zaznaczyła się przewaga gości, którzy rozstrzygnęli mecz bezapelacyjnie na swą korzyść. W drugiej tercji uległ kontuzji bramkarz ŁKS, Makutynowicz, którego zastąpił Styczyński.

Bramki zdobyli: w pierwszej tercji Burda dla Cracovii, wyrównującą Kelm. W drugiej tercji prowadzenie dla Cracovii uzyskał Palus. W trzeciej tercji Wołkowprowadzenie dla Cracovii zdobył Palus. W trzecie tercji Wołkowski z przebóju powiększył prowadzenie dla Cracovii, po czym trzecią bramkę dla ŁKS zdobył Kelm z podania Króla. Końcowe bramki dla Cracovii zdobyli: Burda i Palus.

Sędziował Zarzycki z Katowic.

SIŁA GISZOWIEC — PIAST CIESZYN 3:2 (3:1, 0:1, 0:0)

GISZOWIEC (m). Rewanżowe spotkanie półfinałowe o mistrzostwo Polski w hokeju zakończyło się zwycięstwem Siły, które tym samym zakwalifikowała się do finału mistrzostw. Siła zapewniła sobie zwycięstwo już właściwie w pierwszej tercji, którą wygrała dzięki lepszej dyspozycji strzałowej swych zawodników.

Obydwie drużyny zagrały dość słabo, zwłaszcza Gansiniec i W... bel z Siły.

Końcowe fragmenty były b. ciekawe. Piast dążył do zmiany wyniku, co mu się nie udało. Siła utrzymała grę otwartą do końca, a w końcowej fazie mogła jeszcze uzyskać dalsze bramki. Bramki dla Siły zdobyli: Polesz, Wróbel II i Gburek II, dla Piasta Huta i Hanzlik. Widzów około 3000. Sędziował dobrze W Kuchar

Pływackie mistrzostwa Śląska

KATOWICE. W niedzielę, 13 bm. odbyły się na krytym basenie w Katowicach pływackie mistrzostwa Śląska kl. II. Na starcie stanęło 150 zawodników z klubów: Pogoni Katowice, Polonii Bytom, Janowa, Górnika Zabrze i Piasta Gliwice.

Wyniki techniczne: Panowie.

100 m dow. — 1. Piątek (Janów) 1.12.1; 2. Mariański (Pogoń) 1.12.2.

100 m klas.: 1. Konieczny (Janów) 1.29.0; 2. Kaczmarczyk (Janów) 1.26.3.

100 m motylk.: 1. Miller (Górnik) 1.35.5; 2. Grabski (Pogoń) 1.39.4.

100 m na wzn.: 1. Piwko (Pogoń) 1.25.8; 2. Mariański (Pogoń) 1.31.0.

Sztaf. 4 X 100 m — Janów 5.10; 2. Pogoń 5.18

PANIE

100 m dow.: 1. Chrząszczówna (Po... [illegible] 2. Srokowska (Polonia) [illegible]

100 m klas.: 1. Zawadzka (Polonia) 1.51.6; 2. Chojnacka (Polonia) 1.56.5.

100 m na wznak: 1. Gałaska (Polonia) 1.46.7; 2. Cibis (Piast) 1.51.0.

Szt. 3 X 100 — I. Pogoń 5.22.4; 2. Polonia 5.29.0.

Ogólna punktacja mistrzostw: 1. Pogoń (Katowice) 272 pkt.; 2. Polonia (Bytom) 176; 3. Janów 124; 4. Górnik (Zabrze) 62; 5. Piast (Gliwice) 36.

Liga koszykowa na finiszu

ZGODA ŚWIĘTOCHŁOWICE — AZS KRAKÓW 33:31 (15:17)

Punkty dla Zgody zdobyli. Wrzeniak 10, Skawiński i Wozimko po 7, Kozioł 5 oraz Girtler i Olbracht po 2. dla AZS: Kozdrój 10, Paszkowski 7, Obuchowicz 6 oraz Bahr i Grogecki po 4. Zawody prowadzili Elme z Łodzi i Ujma z Warszawy. Publiczności ok. 500.

YMCA ŁÓDŹ — AZS WARSZAWA 27:19 (17:9)

ŁÓDŹ (Tel.) W meczu ligi koszykowej gospodarze odnieśli zasłużone zwycięstwo nad AZS Warszawa 27:19. Punkty dla gospodarzy zdobyli Zyliński 11, Ulatowski, Dowgird 3 oraz Kozłowski i Barszczewski po 2, dla pokonanych Popiołek 9, Popławczyk I 5, Niciński i Popławski po 2 oraz Olesiewicz 1.

TUR ŁÓDŹ — AZS WARSZAWA 51:42 (26:13)

ŁÓDŹ (Tel.) Drużyna warszawska [illegible] rem 42:51. Punkty dla miejscowych uzyskali Pawlak 20, Skrodzki 12 Mechliński 8, Szor 6 oraz Michalak 5, dla AZS Popławski I 13 Popiołek i Niciński po 10, Popławski II 7 oraz Olesiewicz 2.

TABELA

ZZK Poznań	14	12	540:428
YMCA Łódź	13	11	534:386
Tur Łódź	13	8	473:455
AZS Warszawa	13	6	408:389
Wisła Kraków	13	6	383:435
Warta Poznań	14	5	413:465
AZS Kraków	13	3	400:493
Zgoda Świętochł.	12	2	381:424

NOWY JORK (tel.) W Nowym Jorku doszło do rewanżowego spotkania na 2 mile angielskie pomiędzy zwycięzcą olimpijskim, Reiffem a Szwedem Ahldenem. Wygrał tym razem Reiff w czasie 8.53.8 min. przed Ahldenem — 8.54.1 min. W biegu na 1 milę triumfował Holender Slijkhus — 4.09,2 min. przed Francuzem Hansennem 4.10,3 min. i Szwedem Bengtssonem 4.13,1 min.

A Targosz

PO MISTRZOSTWACH W SZCZYRKU

Doskonały skoczek Jan Kula na trasie biegu 18 km.
Fot. Karabasz

Akademicki mistrz świata Tadeusz Kwapień (Wisła Zakopane) w biegu 18 km, musiał się w Szczyrku zadowolić drugim miejscem za Krzeptowskim
Fot. Karabasz

[illegible]

Oceniając XIV mistrzostwa narciarskie Polski, które odbyły się w Szczyrku, należy je pod wieloma względami uznać za w pełni udane. Wprawdzie przed zawodami było wielu sceptyków, ale bezpośrednie zetknięcie się ze Szczyrkiem zmieniło to nastawienie. Szczyrk jest pewnego rodzaju nowym „zastrzykiem" w poważne narciarskie tereny w Polsce.

Działacze Okręgu Śląskiego olbrzymim wysiłkiem potrafili ożywić wielu działaczy miejscowych i okazało się, że talentów organizacyjnych nie brak. A należy podkreślić, że strona organizacyjna nastręczała w Szczyrku dużo trudności. Chociażby tylko możliwość szybkiego przekazywania sprawozdań prasowych, czy radiowych. Jest tu bowiem tylko jedna linia telefoniczna, łącząca Szczyrk z Bielskiem. Wydawało się, że nastąpi „zatkanie". A jednak odbyło się jakoś wszystko bez zarzutu. Jest to m. in. zasługą kierownika urzędu pocztowego w Szczyrku, **Józefa Kuszmirka**, który podobnie jak inni, na swoich odcinkach, w pełni zrozumienia, oddali swe umiejętności i dopomogli do stworzenia sprawnej całości.

Pod względem sportowym, ogólna opinia jest zgodna, że poziom w poszczególnych konkurencjach był wcale wysoki. Wprawdzie na starcie brakło kilku kandydatów do tytułów mistrzowskich, jak Józefa Marusarza, Stefana Dziedzica, Teresy Kodelskiej, jednak udział naszego najlepszego skoczka Stanisława Marusarza i poza nim Daniela Krzeptowskiego, J. Ciaptaka-Gąsienicy, Kwapienia, Bujakówny Anny z Zakopanego, Tajnera, Wieczorka, Płonki, Stancy ze Śląska i wielu doskonale zapowiadających się młodych zawodników z Zakopanego i Śląska, brak ten w dużym stopniu wyrównało.

Warunki śniegowe, które na parę dni przed zawodami nie przedstawiały się zbyt przyjemnie, w czasie mistrzostw były zupełnie dobre. Imponująco wypadły skoki, na które przybyło kilkanaście tysięcy widzów z całego Śląska. Zwycięstwo St. Marusarza potwierdziło jeszcze raz jego bezkonkurencyjność przede wszystkim pod względem długości oraz dynamiki. Niespodzianką było wicemistrzostwo Tajnera i trzecie miejsce Kuli. Decydowały tu tylko subtelności w ocenie. Konkurencja dla Zakopanego zaczyna się wzmagać ze strony narciarzy śląskich. W Szczyrku na każdym kroku można spotkać młodych chłopców, skaczących na terenowych progach. W przyszłości musi to dać jeszcze lepsze rezultaty. Jak oświadczył Fr. Bujak, w najbliższym czasie narciarze zakopiańscy mają specjalizować się raczej w kombinacji alpejskiej, mniej zwracając uwagi na biegi i dążyć do utrzymania swych tradycji w skokach. Podstawą do tego jest brak chęci u zawodników Zakopanego do biegów, co znowu w przeciwnym stopniu uwidacznia się u narciarzy śląskich.

W każdej konkurencji, poza biegiem 30-km, zwycięstwa odnosili przedstawiciele Zakopanego, jednak często już na drugich i dalszych miejscach plasowali się narciarze śląscy.

Ogólne zwycięstwo i to przekonywujące należy jednak w dalszym ciągu do Zakopanego. Kluby takie, jak SNPTT, Wisła, HKN zdobyły decydująco przeważającą liczbę punktów: 1130, za nimi Watra Cieszyn, SNPTT Bielsko i LKS Barania Wisła z sumą 450 pkt. Różnica zatem wyraźna. Z zajęcia przez wiele innych klubów dalszych miejsc i zdobycia kilkudziesięciu punktów, widzimy, że i one chociaż nie w walce o pierwsze miejsce, ale o dalsze miały też pewne „słówko" do powiedzenia. „Związkowiec" otwiera tę listę z 141 pkt., jako 6 zespół, na 8 miejscu znalazł się AZS Wrocław, na 9 m. Szczyrk, dla którego punkty zdobywał przede wszystkim Antoni Wieczorek, największy entuzjasta narciarski tej miejscowości. Dalsze kluby, które zdobyły punkty to: HKN Bielsko — 84 pkt., Wisła Kraków — 80 pkt., ZZK Kasprowy — 49 pkt., Szrenica, Szklarska Poręba — 41 pkt., AZS. Kraków 28 pkt., Cracovia — 17 pkt., AZS Cieszyn i ZZK Olsza Kraków po 7 pkt. oraz ZF KSM Ustroń — 2 pkt.

Ukoronowaniem wysiłków zawodników były piękne i cenne nagrody, jakie otrzymali oni przy oficjalnym zakończeniu zawodów. 3 piękne aparaty radiowe, rower (dar Redakcji „Sport i Wczasy"), wiele cennych materiałów na spodnie narciarskie, narty, buty narciarskie, kilkadziesiąt książek i in., będą trwałą pamiątką dla zwycięzców.

Mistrzostwa Polski były ostatnią poważną imprezą dla naszych narciarzy przed międzynarodowymi zawodami narciarskimi o „Puchar Tatr" w Zakopanem, które odbędą się w dniach od 23 lutego do 3 marca. Z myślą o jak najlepszym przygotowaniu się do tych zawodów, odjechali wszyscy do swoich miejscowości.

Antoni Targosz

[illegible]

Młody obiecujący zjazdowiec Paluch (Watra Cieszyn) na trasie slalomu specjalnego
Fot. Cz. Datka

[illegible]

Leon Kaźmierczak

Migawki z mistrzostw

∧ Organizatorzy tegorocznych mistrzostw Polski w narciarstwie mogą mówić o szczęściu: mistrzostwa rozpoczęli w deszczu i zakończyli w deszczu, ale wszystkie konkurencje odbyły się na ogół w dobrych warunkach atmosferycznych.

∧ Mówiąc o organizatorach nie sposób pominąć ich wyników, które gatunkowo trzeba porównać z najlepszymi wynikami zawodniczymi. Organizatorów nie było wielu, ale za to wszyscy doborowi i to zadecydowało o sprawnym przeprowadzeniu zawodów. Wszystko odbywało się niezwykle punktualnie.

∧ Jednym z bardziej czynnych w czasie mistrzostw była 12-letnia córeczka pani Kalicińskiej, Magdzia. Jej opieka nad zawodnikami w czasie biegu na 30 km była nadzwyczajna. Na punkcie odżywczym częstowała każdego zawodnika herbatą lub Ovomaltiną, a poza tym, pakowała mu do kieszeni na dalszą drogę cukier i czekoladę.

∧ Specjalnie trzeba podkreślić sprawne i szybkie obliczanie wyników, co w narciarstwie nie jest rzeczą łatwą, a co dla dziennikarzy jest rzeczą najważniejszą. W Szczyrku pod tym względem pobito rekord. W wielu dziedzinach sportu, mogliby sędziowie dużo się nauczyć od narciarzy, jeżeli chodzi o szybkie obliczanie wyników.

∧ Wisła zakopiańska, która wygrała sztafetę zasłużenie, może też mówić o szczęściu. Franek, biegnący w jej drużynie na drugiej zmianie na 400 m przed oddaniem sztafety złamał nartę. Miał wtedy 4 minuty przewagi nad konkurentami. Ale gdyby złamanie narty nastąpiło na 4 km przed metą? — wówczas sytuacja mogła być gorsza.

∧ Bardzo sportowo zachował się Bachleda. A dwukrotnie okazywało się, że jego wyniki prostowano na gorsze. W zjeździe pomyłka dotyczyła aż 30 sekund. W slalomie dwa punkty karne pozbawiły go wicemistrzostwa. „Trudno — mówił — widocznie tak było, cóż robić!" i przyjmował wyrok spokojnie.

∧ Podobnie zachował się L. Tajner, gdy w komisji toczyła się debata nad protestem w jego sprawie. „Jak chcą niech zdyskwalifikują — dowodził — mam jednak czyste sumienie. Do mistrzostw przygotowywałem się bardzo starannie. Przebiegłem na treningach kilkaset kilometrów i wykonałem 450 skoków. Ciężka to była praca. Wynik nie przyszedł mi za darmo!"

∧ Starostwo bielskie uruchomiło w przeddzień mistrzostw Ośrodek Zdrowia w Szczyrku. Specjalna karetka pogotowia czuwała na miejscu konkurencji. Nie miała jednak ani razu potrzeby interwencji. Mistrzostwa odbyły się bez wypadku.

∧ Z paniami wciąż jest nie dobrze. Poziom wciąż słaby. Przed startem do zjazdu, kiedy już kilkudziesięciu zawodników przeorało trasę, część narciarek domagała się obniżenia startu i skrócenia trasy. Po perswazjach zdołano im jednak wytłumaczyć, że trasa nie jest taka trudna i karkołomna.

∧ Na trasie zjazdowej zorganizowano kilka punktów sanitarnych. Tak na wszelki wypadek. Nie były potrzebne. Nawet podczas biegu

∧ Największym zainteresowaniem ze wszystkich punktów programu cieszył się wśród zawodników i zawodniczek punkt „Rozdanie nagród". A nagrody były nienajgorsze. Sitarz z Wisły zakopiańskiej, stary i zasłużony zawodnik, otrzymał za drugie miejsce w biegu na 30 km rower, ofiarowany przez redakcję „Sportu i Wczasów". — „Na drugi rok będziesz już mógł na nim startować" — mówili potem wicemistrzowi złośliwi konkurenci. Daniel Krzeptowski zdobył za kombinację radioodbiornik, inni zawodnicy otrzymali buty narciarskie, spodnie, książki i t. d.

∧ Akademicki mistrz świata na 18 km Kwapień, po przybyciu do mety na „osiemnastkę" z miejsca zadał pytanie: „Jaki czas ma Bukowski?". Widocznie Bukowskiego uważał za najgroźniejszego.

∧ Niespodzianką było w pewnym sensie w slalomie do kombinacji zajęcie drugiego miejsca przez Czubernatównę z HKN Zakopane. Jeszcze kilka dni wcześniej startowała ona w mistrzostwach juniorów. W ogóle wśród młodzieży widać wiele obiecującego materiału; oczywiście wymaga on pracy i opieki.

LEON KAŹMIERCZAK

Echa Szpindlerowego Młyna

Pozdrowienia od zawodników polskich ze Szpindlerowego Młyna, nadesłane w czasie trwania mistrzostw świata

[illegible]

T. Jabłoński

Przed wielkim sezonem wioślarskim

BYDGOSZCZ. Wioślarze nie znają przerwy zimowej. Ledwo skończy się sezon, rozpoczynają zaprawę w krytym basenie, aby jak najlepiej przygotować się do przyszłych regat. Przez całą też zimę trwają prace organizacyjne PZTW.

Ponieważ tegoroczny sezon wioślarski zapowiada się szczególnie interesująco i poczynania PZTW nabierają po reorganizacji struktury sportu polskiego szczególnego rozmachu, udajemy się do sekretarza związku z prośbą o bliższe informacje na temat zamierzeń wioślarzy.

Sekretarz PZTW p. Cegielski dostarcza nam ciekawego materiału. Na wstępie rzecz najważniejsza: PZTW — jako pierwszy związek sportowy zaczął realizować planowanie sportowe. Komisja Sportowa zaproponowała poszczególnym okręgom do zrealizowania plan wyczynowości, polegający na racjonalnym przygotowaniu i wystawianiu do regat eliminacyjnych i mistrzowskich określonej ilości osad. W planie tym uderza podniesienie ilości „ósemek". I tak w kategorii seniorów obok dwu ósemek bydgoskich zobaczymy już jedną poznańską, a w kategorii ósemek młodszych zobaczymy załogę warszawską, dwie bydgoskie, poznańską i wrocławską. W ósemkach nowicjuszy spodziewać się należy startu jedenastu załóg. Przewidziany jest również start pięciu ósemek żeńskich i w ogóle zwiększenie uczestniczących w regatach załóg we wszystkich innych kategoriach. Ewentualne braki w taborze zostaną we wszystkich okręgach sukcesywnie uzupełnione przy pomocy GUKF.

Warto tu nadmienić, że obecnie całym taborem wyścigowym i półwyścigowym dysponuje PZTW,

Ogólny widok toru regatowego w Amsterdamie, gdzie odbędą się najbliższe mistrzostwa Europy

(Ciąg dalszy na str. 4)

To i owo...

● *Największą sensacją hokejową przed mistrzostwami świata była porażka reprezentacji Szwajcarii z Finlandią w fińskim mieście Tammersdorf w stosunku 4:8. Finlandia, jak dotychczas, w hokeju nie odgrywała poważniejszej roli. W poszczególnych tercjach wynik brzmiał 2:2, 2:1, 4:1. Najlepszymi u zwycięzców byli: obrońca Rintakowski(!) i napastnik Honkoraava. Zawody prowadził sędzia szwedzki.*

● *Przed niedawnym czasem zamieściliśmy apel maratończyka Drąga z Karpacza, skierowany do władz lekkoatletycznych o przesłanie dyplomów za maraton o mistrzostwo Polski, odbyty w Kielcach. W tych dniach otrzymaliśmy z Kieleckiego Związku Lekkoatletycznego pismo następującej treści:*

„W związku z waszym artykułem „Apel maratończyka" w Nr. 7 z dnia 24. I. 49 r. wyjaśniamy, że nie tylko rozesłaliśmy wszystkim zawodnikom dyplomy za udział w maratonie, lecz także cenne nagrody. Zawodnik Drąg Eugeniusz otrzymał dyplom oraz dressy wełniane granatowe jako nagrodę."

Pismo nosi datę 31. I. 1949. Nie wyjaśnia ono, kiedy dyplomy i nagrody zostały przekazane zawodnikom: przed „Apelem maratończyka" czy też dopiero po nim. No ale grunt, że zostały przekazane. Przypuszczamy, że właśnie dzięki apelowi. Lepiej później niż nigdy!

● *Hokejowe mistrzostwa świata rozpoczęły się onegdaj w Sztokholmie. Największe zainteresowanie budzi w stolicy Szwecji drużyna Czechosłowacji, która w pierwszych dniach ub. tygodnia przybyła na miejsce mistrzostw po 40-godzinnej podróży przez Polskę — Wrocław, Poznań, Odrę Port i 8-godzinnej podróży Bałtykiem do Treleborgu. Z tak zwanych speców niki tu nie wróży zwycięstwa Kanadyjczykom, innego zdania jest jednak bramkarz Czechosłowacji inż. Modry, który przedstawicielowi „Aftonbladet" oświadczył: „Kanadyjczycy są słabi, ale Kanadyjczycy więcej wiedzą o hokeju i więcej w nim umieją niż wszyscy inni. Nie należy ich lekceważyć. Dotychczas grali słabo, co będzie dalej nie wiadomo! Lepiej ich traktować poważniej!"*

● *Sepp Bradl, b. mistrz świata: Austriak, Niemiec, hitlerowiec, potem znowu Austriak, którego nie dopuszczono do Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz, a który obecnie jest trenerem włoskim, wydał pamiętniki „Moja droga do mistrzostwa świata". Mistrzostwo to, jak wiadomo, zdobył Bradl na zawodach FIS w Zakopanem w roku 1939.*

● *Holender Strijbs ustanowił nowy rekord świata w łyżwiarskim biegu godzinnym, pokonując dystans 32.660 m. Poprzedni rekord należał do Holendra Koeninga, wynosił 32.370 m., a był ustanowiony jeszcze w roku 1909, a więc 40 lat temu. Rekord Polski w biegu godzinnym należy do śp. Jerzego Dembowskiego i wynosi 26.626 m. Rekord ustanowiony został w Pruszkowie w roku 1941 w zawodach konspiracyjnych.*

● *Prasa włoska podaje, że w ciągu lata b. roku odbędzie się w Neapolu wielki turniej koszykówki z udziałem: ZSRR, Czechosłowacji, Francji, Egiptu, Belgii, no i gospodarzy.*

● *Bican i Buchta, dwaj znani piłkarze praskiej Slavii, mają w najbliższym sezonie grać w Sokole Żelezarn w Witkowicach.*

● *Międzynarodowa federacja łyżwiarska obradująca ostatnio w Davos postanowiła, że w przyszłości rozgrywane będą również mistrzostwa świata i Europy w tańcu na lodzie. Odpowiednie przepisy zostaną niebawem opracowane i przedłożone do zatwierdzenia kongresowi łyżwiarskiemu, który w lipcu odbędzie się w Paryżu.*

● *Na kongresie hokejowym w Sztokholmie mają Szwedzi zamiar postawić wniosek o zezwolenie na utrzymywanie kontaktów sportowych z hokeistami niemieckimi. W rozmowach przedkongresowych okazało się, że przeciw wnioskowi wypowiedzą się Czechosłowacja, Polska, Belgia, Francja, Anglia i Szwajcaria. Nie jest więc wykluczone, że Szwedzi wobec takiej sytuacji wniosek swój wycofają. Z ważnych spraw na kongresie ma być rozważana zmiana kilku prawideł w grze. Te ciągłe zmiany w prawidłach hokejowych nie wpływają oczywiście na podniesienie poziomu hokeja zwłaszcza w krajach, które nie mają możliwości stałego kontaktu międzynarodowego. Panów z LIHG (międzynarodowej federacji hokejowej) jakoś to jednak nic nie obchodzi.* AGO.

Przed wielkim sezonem wioślarskim

(dokończenie ze str. 3)

który będzie uwzględniał faktyczne potrzeby okręgów. Związek wystarał się o materiał do budowy łodzi (sklejka wodoszczelna) i tabor będzie w dużej mierze uzupełniony przez produkcję krajową. I tu jeszcze jedna radosna wiadomość. Łodzie (jedynka wyścigowa dla Verey'a i wyścigowa dwójka podwójna) zamówione w 1948 r. w Anglii przez PKOl zostały nareszcie dostarczone i obecnie są zmagazynowane w Warszawie w WTW. Ponieważ łodzie te przeznaczone są dla pierwszej klasy wioślarzy na krótkie wiosła, należy przypuszczać, że przejdą one pod pieczę PZTW, który umieści je w Bydgoszczy, jako centralnym ośrodku szkolenia wioślarskiego.

Bydgoszcz w dalszym bowiem ciągu będzie bastionem wioślarstwa polskiego. Tu odbędą się prawie wszystkie kursy przewidziane akcją szkoleniową PZTW.

W dniach 28. 3. — 10. 4 odbędzie się w Bydgoszczy trenerski kurs wioślarski. Dotychczas zgłosiło się już i zostało powołanych 40 kandydatów, wśród nich Nowotka, Grabicka, Borkowski (Warszawa), Roni i Verey z Krakowa, Kawiecki z Płocka, Molska, Ciesielski, Brzeziński, Cegielski, Ormanowski i Wirszyłło z Bydgoszczy i wielu innych. Kierownikiem i głównym wykładowcą będzie najlepszy teoretyk wioślarstwa, adiunkt Uniw. Poznańskiego, mgr. Łucjan Lange, który poświęca się rozpracowaniu naukowych metod wioślarstwa. Poza nim wykładać będą dr Sidorowicz (AWF), doc. dr Tilgner — prezes PZTW, N. Nowak (KW ZZK Bydgoszcz). Specjalne godziny poświęcone będą na wykłady kulturalno-oświatowe, które wygłosi delegat pomorskiego WUKF.

Poza tym GUKF urządzi krótki kurs weryfikacyjny dla trenerów wioślarskich, po którym wydane im zostaną dokumenty i przyznane oficjalne tytuły. PZTW rozesłał już do okręgów kwestionariusze i okazało się, że w terenie znajduje się wielu instruktorów nie objętych ewidencją (np. w samej Warszawie 18). Jest to fakt niezwykle pocieszający.

PZTW proponuje w marcu urządzenie obozu kondycyjnego dla wioślarze (Szklarska Poręba) Zorganizowanie jego zależy od decyzji GUKF. Było by oczywiście pożądane, aby GUKF zgodził się na tę koncepcję, gdyż wioślarzy naszych czekają w bież. sezonie b. ciężkie boje.

PZTW przewiduje również urządzenie obozu kondycyjnego dla zawodników wyznaczonych na rewanżowy mecz międzypaństwowy ze Szwecją (10—25. 6.). W dniach 1—15. 7. ma się odbyć w Bydgoszczy obóz dla 100 młodzików, a od 1—15. 8. obóz dla zawodników wyznaczonych na mistrzostwa Europy w Amsterdamie.

Wyjazd do Szwecji i Holandii — to nie wszystkie jeszcze poważne imprezy, jakie czekają naszych wioślarzy w bież. sezonie. Na lipiec przewiduje się w Bydgoszczy regaty międzynarodowe z udziałem Węgier i Czechosłowacji, na sierpień mistrzostwa Polski również w Bydgoszczy, a na wrzesień we Wrocławiu akademickie mistrzostwa Polski z udziałem osad zagranicznych. Po regatach w Bydgoszczy Węgrzy i Czesi wstąpią jeszcze prawdopodobnie na drugie regaty do Poznania. Stolica Wielkopolski niewątpliwie chętnie skorzysta z okazji, jaką jej daje PZTW.

Rzecz jasna, że zrealizowanie tych wszystkich śmiałych planów imprezowych PZTW, wymaga solidnego przygotowania się wioślarzy w terenie. Meldunki z okręgów są naogół pocieszające.

W Warszawie mimo pewnych trudności zabrali się wioślarze do usilnej pracy w basenie. Najliczniej na treningach reprezentowany jest KW Wisła, trenujący pod okiem Nowotki i WTW pod opieką Ślązaka. Prace ułatwi warszawskim wioślarzom będący na ukończeniu nowy basen YMCA.

W Bydgoszczy BTW trenuje Brzeziński, a KW ZZK Ciesielski. Frekwencja trenujących dochodzi w obydwu klubach do 50 wioślarzy. Wioślarki BKW i BTW, które postanowiły połączyć się w jedną sekcję żeńską przy BTW — trenują pod okiem Molskiej. Trenuje również bydgoski PKS. Wioślarze KW ZZK znajdują się obecnie na obozie kondycyjnym w górach.

W Poznaniu pracuje Polonia i AZS, które mogły w ub. sezonie wykazać się znakomitym narybkiem.

Aby usprawnić tok urzędowania i ułatwić powzięcie szybkich decyzji w ważnych sprawach — PZTW utworzył Komisję Sportową, w skład której wchodzą: Roni, dr Siemiątkowski i Cegielski.

Już niedługo, 6 marca, odbędzie się w Bydgoszczy sejmik wioślarski. Po raz pierwszy złożą wtedy sprawozdania prezesi okręgowi i będziemy mieli wówczas pełny obraz stanu naszych przygotowań do sezonu wioślarskiego. W skład zarządu PZTW wejdą również reprezentanci nowych pionów sportowych, m. in. wojska i ZS Gwardii. Zarząd PZTW wystąpi m. in. z wnioskiem wprowadzenia tzw. konkursowego wiosłowania, w którym będzie oceniany i punktowany styl załóg nie startujących w regatach. Drugim ważnym wnioskiem PZTW będzie projekt wprowadzenia do regat (wielce atrakcyjnego dla publiczności, która zobaczyłaby cały przebieg wyścigu) biegu dla jedynek na dystansie ćwierć mili (402 m). Konkurencja ta dawno już jest przyjęta za granicą.

KALENDARZYK NAJWAŻNIEJSZYCH IMPREZ WIOŚLARSKICH

[illegible]
22.5 — regaty otwarcia sezonu
12.6 — Bydgoszcz — regaty eliminacyjne przed meczem Polska — Szwecja i regatami w Danii
1—3.7 — Szwecja — spotkanie międzypaństwowe Polska — Szwecja
23—24.7 — Bydgoszcz — regaty międzynarodowe z udziałem Węgrów i Czechów
31.7 — Poznań — regaty międzyklubowe z udziałem Węgrów ew. Czechów
6—7.8 — Bydgoszcz — Mistrzostwa Polski
26.28.8 — Amsterdam — Mistrzostwa Europy
28.8 — wszędzie — pierwszy krok wioślarski
24.9 — Wrocław — akademickie mistrzostwa Polski z udziałem osad zagranicznych
2.10 — regaty zamknięcia sezonu.

Konkretne plany
budowy sztucznego lodowiska w Katowicach

KATOWICE. Obecnie coraz częściej mówi się o uruchomieniu pierwszego w Polsce sztucznego lodowiska w Katowicach już z końcem bież. roku. Jak wiadomo, brak takiego lodowiska jest poważnym hamulcem dla przeprowadzania treningów naszych hokeistów i łyżwiarzy i kiedy np. w sąsiedniej Czechosłowacji sezon sportów zimowych jest już w pełni, my jesteśmy uzależnieni od warunków atmosferycznych, czekając nadejścia zimy.

W ub. piątek odbyła się dalsza konferencja komitetu budowy sztucznego lodowiska, na której byli obecni: dyr WUKF — Kisieliński, przedst. KCZZ — inż. Dworak, del. OKZZ — Grajkowski, prezes, OZHL — dyr. Farnik, Florkow, Majewski i Orłowski oraz inż. Łabasz z Zarządu Miejskiego. Na konferencji ustalono przystąpienie już w najbliższym czasie do rozpoczęcia prac wstępnych, a równocześnie postanowiono oddać do remontu maszyny chłodnicze (kompresora), którego podjęła się Huta Baildon. Równocześnie zadecydowano wysłanie 2 inżynierów do Czechosłowacji, którzy zapoznają się z najnowocześniejszą budową sztucznych lodowisk.

Wyłoniła się również kwestia terenu przylegającego do lodowiska. Jak się okazuje kilka tygodni temu Katowickie Towarzystwo Ogródków Działkowych wynajęło ten teren od Katowickiego ZPW i stawia tam baraki, mimo że miano go wykorzystać na rozbudowę lodowiska.

Na budowę lodowiska Zw. Zawodowe przeznaczyły 60 tys. zł, które zostaną powiększone do 150.000 zł. Wysłano zamówienie do Warszawy na zakup rur i części do kompresora, i jeśli nie będzie można ich nabyć w kraju, zamówienie zostanie wysłane do Czechosłowacji.

Metalowiec czy Górnik
Przed walnym zebraniem Rymera

RYBNIK. Niezwykle ciekawie zapowiada się doroczne walne zebranie Górniczego Związkowego Klubu Sportowego Rymer w Niedobczycach, które przewidziane jest na dzień 27 lutego br.

Na zebraniu tym zapadnie bowiem uchwała w sprawie połączenia się (w ramach nowej struktury sportu polskiego) z Błyskawicą Radlin, która, podobnie jak i Rymer, reprezentuje pion Górników. Z drugiej strony wyłoniła się jednak możliwość odłączenia Rymera od Górników i włączenie się w pion Metalowców, a nawet Gwardii.

Nie wiadomo, jak sprawa ta zostanie rozstrzygnięta na walnym zebraniu. Nie należy bowiem zapominać, że Rymer już dawniej połączył się ze Silesią (Paruszowiec), której zawodnicy i członkowie są pracownikami przemysłu metalowego. Większe możliwości rozwojowe będzie miał klub po przyłączeniu się do Metalowców niż do Górników, którzy mając w swym Związku na terenie rybnickim wiele innych klubów, nie zawsze mogą odpowiednio subwencjonować klub ligowy. Pion Metalowców może mu przynieść większe możliwości rozwojowe, tym bardziej, że buduje basen pływacki i dysponuje stadionem sportowym.

Porażka Batorego
w mistrzostwach Śląska kl. B

OPOLE (Tel. wł.). Do spotkania o drużynowe mistrzostwo Śląska kl. B w boksie gr. II Batory wstawił do drużyny aż 6 zawodników pierwszego [illegible] co zwycięstwo przypadło walkowerem Odrze 16:0. W towarzyskiej walce Odra odniosła wielki sukces, zwyciężając 9:7.

Wyniki (na I miejscu zawodnicy Odry): Górniak uległ Osieckiemu; Green zwyciężył [illegible]icherta; przy czym ostatni aż 2 razy zna[illegible] na deskach. Jackiewicz zremisował z Kempą; Opolanin przegrał na punkty z Ponanią. Kiszka wygrał z Ku[illegible]kiewicz uzyskał wielki sukces, remisując po bardzo wyrównanej walce z Sznajdrem; Gądek niespodziewanie zremisował z Kolonką; Krzemiński wypunktował Baranowskiego.

Sędziował w ringu Brabański, na punkty Ćwikliński.

ZZK RYBNIK — NAPRZÓD RADZIONKÓW 13:3

RYBNIK. (M) Leader tabeli gr. V ZZK Rybnik odniósł wysokie zwycięstwo w spotkaniu o mistrzostwo Śląska kl. B w boksie, zwyciężając Naprzód z Radzionkowa 13:3. Na osiem stoczonych walk aż 6 z nich kończyło się przed czasem.

Wyniki (na I miejscu ZZK Rybnik): Konopecki znokautował w I starciu Olszeckiego, Szczybka zremisował z Purgałem, J. Wilczyk wygrał przez techn. k. o. w III starciu z Golusem, Sadowski został znokautowany w I starciu przez Ślązaka, St. Wilczyk wygrał przez k. o. w III starciu z Renczem, Sacha zwyciężył przez k. o. w I starciu Gajdę, Charuk pokonał przez techn. k. o. w II starciu Farmę, Burda otrzymał punkty v. o. z powodu braku przeciwnika. Sędziował w ringu Biała, na punkty Mazoń.

PIAST RYBNIK — SILESIA RYBNIK 0:14

CIESZYN. Gospodarze mieli trudności z kompletowaniem swojej drużyny i oddali w spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Śląska kl. B w boksie grupy IV punkty walkowerem 0:14 Silesii z [illegible]. W walce towarzyskiej również zwycięstwo przypadło gościom 6:8.

Wyniki (na I miejscu pięściarze Silesii): Lajdamik zwyciężył przez techniczny k. o. w II starciu Niemca; Groborz wygrał przez t. k. o w II [illegible] Widzyka II; Lajdamik II wypunktował Widzyka I; Wajsman przegrał z Kowolem; Pakura przegrał [illegible] k. o. w I rundzie z Paku[illegible] zerek został wypunktowany przez Bobrka; Wieczorek w półciężkiej i Duda w ciężkiej otrzymali punkty walkowerem na skutek braku przeciwnika.

Sędziował w ringu M. Gburski, na punkty Markowski.

O PUCHAR SADŁOWSKIEGO ZKSM BAILDON KATOWICE — GWARDIA RACIBÓRZ 12:4

KATOWICE. W meczu o puchar przech. przez Śl. OZB H. Sadłowskiego ZKSM Baildon pokonał B kl. [illegible] Gwardię 1[illegible]

Wyniki (na I miejscu pięściarze Baildonu): Suszka zwyciężył Pruczka; Chmiel wygrał przez techn. k. o. w II starciu z Demeltem; Borowczyk wygrał przez techn. k. o. w I[illegible]m; Niedziela przegrał z Korodziejczykiem; Jurczyk uległ [illegible] k. o. w II starciu Paszkowi, Wajs pokonał przez techn. k. o. [illegible] Wieczorka: Urbaniak znokautował w III starciu Kraskę o[illegible] wygrał przez k. o. w I [illegible]

LUBLINIANKA — ZRYW ŁÓDŹ 8:7

LUBLIN. W towarzyskim meczu pięściarskim Lublinianka pokonała [illegible]

Wyniki (na I miejscu zawodnicy Zrywu): musza — Stasiak wygrał [illegible]ski uległ Baranowi: w piórkowej Rogalski przegrał przez t. k. o. w III rundzie do Choiny; w lekkiej Zasada przegrał z Marciniakiem; półśrednia — Kijewski zremisował z Zielińskim; w średniej — Karpow przegrał przez k. o. do Musiała; w półciężkiej Taborek wygrał przez k. o. z Maćkowiakiem i w ciężkiej — Wojnowski zwyciężył Gołębiowskiego.

Sędziował w ringu Marciniak, na punkty Szudziński, Bośniakiewicz i Kobiałko. Widzów 3.000.

Mistrzostwa szermiercze ZZ

(Dokończenie ze str. 2)

Pierwsze miejsce w szabli zdobył Sobik (5 zw); 2. Kąsek (Błyskawica); 3. Hałupka (Pogoń); 4. Sołtan (PPB Kraków); 5. Zabinski (PPB); 6. Boruckl (MKS Katowice).

We florecie pań pierwsze miejsce zajęła Skupieniówna (Pogoń); 2. Na[illegible] Warszawa); 3. [illegible]owska (Pog.); 4. Markowska (Warszawa); 5. Schreiderowa (W-wa); 6. Kurek (PPB Kraków); 7. Richard (ZZG), 8. Warczakówna (Pog.).

Walne Zebranie Śl. OZLA

KATOWICE, (pb) Doroczne walne zebranie Śl. OZLA przeprowadzone w niedzielę przy udziale delegatów 10 klubów oraz sędziów, zawodników i delegatów pionów miało przebieg harmonijny.

Zebraniu przewodniczył zast. dyr. WUKF Cieśliński, który wygłosił wyczerpujący referat o nowej strukturze sportu polskiego.

Po udzieleniu jednogłośnie absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy zarząd w składzie: prezes — Bałowski; przew. wydz. org.-adm. — St. Nogaj; przew. wydz. sportowo-techn. — Jeziorowski, przew. wydz. wyszk. — Wilczak, [illegible] wydz. spraw sędziowskich — Kaluża, członkowie — mgr Gerner, Koczur, Winkler, Jędryczek, Wiśniewski J., z [illegible] OKZZ — Grajkowski; Gwardii — Lech, ZMP — Nowara; Samopomoc Chł. — vacat; AZS — vacat. [illegible]izyjna — przew. Wukomanowicz członkowie — Deżakowski, Jonik; zast. — Strojnowski, Dawidziński. Delegaci na walne zebranie PZLA — dr Bałowski i zawodnik Kiszka E.

Walne zebranie uchwaliło preliminarz bu[illegible]wy, plan pracy na rok bież. i program obchodu jubileuszu 25-lecia OZLA.

Podejmując wezwanie Śl. OZPN w sprawie uczczenia Zjednoczenia Partii Robotniczych przez współzawodnictwo na polu sportowym i organizacyjnym walne zebranie wezwało kluby zrzeszone w Śl. OZLA do:

1. Wyeliminowania szkodliwych dla sportu socjalistycznego elementów.
2. podniesienia dyscypliny sportowej wśród działaczy sportowych [illegible]
3. podniesienia uświadomienia ideologicznego zawodników przez udział tychże w pracach kulturalno-oświatowych klubów.
4. współzawodnictwa w kierunku pozyskania i wyszkolenia jak największej ilości sędziów lekkoatletycznych.

PZLA reprezentowany był na zebraniu przez ob. Bednarskiego.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Śląska w hali

KATOWICE. (pb) Tegoroczne zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Śląska rozegrane w sobotę i niedzielę w hali WUKF w Katowicach zgromadziły stosunkowo dużą ilość startujących [illegible] niorów i przyniosły dobre wyniki. Udowodniły jednak, że hala WUKF w Katowicach jest zbyt mała na przeprowadzenie prawidłowe jakichkolwiek konkurencji biegowych, oraz na pomieszczenie nawet małej ilości widzów podczas zawodów.

Ostatnie mistrzostwa odbywały się w tłoku w warunkach nieodpowiednich co spowodowało szereg niedociągnięć organizacyjnych, a w ich następstwie protest, powtórzenie biegu 30 m kobiet i niepotrzebne opóźnienia w przeprowadzaniu programu. Dlatego też w drugim dniu zawodów skreślono z programu bieg 30 m. Zachodziła tu również obawa przed możliwymi wypadkami przy wpadaniu zawodników na metę, położoną blisko ściany.

Wśród kobiet na podkreślenie zasługują wyniki Piwowarówny (Pogoń Katowice), która wygrała bieg 30 m po dwóch przedbiegach i powtórzeniu finału w czasie 4.5 sek. przed Złowodzką (Piast Gliwice) 5.0 sek. W skoku w dal zwyciężyła Złowodzka 4.54 m przed Piwowarówną 4.58 m i Burzykówną (AKS) 4.30 m. W skoku wzwyż nie startowała Pankówna pomimo obecności na zawodach. Zwyciężyła Werdówna (Pogoń Katowice) 1.36 m przed Bregulanką (Pogoń) 1.32 m i Tomanówną (AKS) 1.32 m. Rewelacja sezonu letniego Rożalska (Czyn) uplasowała się dopiero na 4 miejscu mając także wynik 1.32. Bregulanka wygrała pchnięcie kulą wynikiem 11.14 m przed Pankówną (Zgoda) 10.14 m i Szendzielorzówną (Lignoza) [illegible] m. Rzutnia była nieodpowiednia.

Najlepsze wyniki w grupie juniorów osiągnęli w skoku wzwyż Michalski (Górnik Zabrze) 1.61 m przed Mynarskim (Zgoda), 1.61 m i Arkuszewskim (AKS) 1.61 m. Skok w dal wygrał Wagstyl (Zgoda) 5.97 m przed Dudekiem (Pogoń) 5.61 m; w pchnięciu kulą Sokołowski (MKS Rybnik) 12.92 m przed Walaskiem (Pogoń) 12.23 m i Kowalskim (Włókniarz Sosnowiec) 11.53 m. W biegu 30 m po kilku przedbiegach wygrał Hałupka (Lignoza Krywałd) 4.1 przed Kostrzewskim również z Lignozy 4.1 i Goreczą (Pogoń) 4.3 sek. Bieg 500 m rozegrano w 2 grupach, najlepszy czas osiągnął tu Werbiński (HKS Bielsko) 1.21.6 min. przed Kolonko (Włókniarz) 1.24.6.

W drugim dniu mistrzostw rozegrano konkurencje seniorów: 600 m 1. Olesiński (Pogoń) 2 22; 2. Onik (ZZK Opole); kula — 1. Prasid (Górnik) 13.24; 2. Kiszka (Lignoza) 11.41; wzwyż — 1. Wiprzycki (Włókniarz Sosnowiec) 173; 2. Będkowski (Włókn.) 168; w dal — Iwański (Zgoda) 636; 2. Kiszka (Lign.) 621; tyczka — 1. Szendzielorz (Lign.) 3.36; Pawliczek (Lign.) 3.25.

W punktacji klubowej seniorów — 1. Lignoza 46 pkt.; 2. Włókniarz 26; 3. Górnik Zabrze 22 pkt.

W ogólnej klasyfikacji 1 miejsce zajęła Pogoń Katowice 85 pkt.; 2. Lignoza Krywałd 41; 3. Włókniarz Sosnowiec 40; 4. Zgoda 40; 5. Górnik 43; 6. AKS Chorzów 36.

Polonia Bytom — Team Filmowiec, YMCA Łódź 83:73

ŁÓDŹ (te). W Łodzi rozegrany został mecz pływacki Polonia Bytom — Team Filmowiec YMCA Łódź, który zakończył się zwycięstwem Polonii 83:73.

Z lepszych wyników podkreślić należy wynik Nikodemskiego (YMCA Łódź) na 200 klas. w czasie 2,55,8 oraz Zimnego (Polonia Bytom) na dystansie 100 m dow. w czasie 1,06,8. Ponadto na wyróżnienie zasługuje czas sztafety Polonii bytomskiej na dystansie 4×200 dow. 10,42.1.

Szwajcaria – Belgia
18:2 (5:0, 10:1, 3:1)
O MISTRZOSTWO ŚWIATA

Odpowiedzi Redakcji

HUBERT SKOP — RUDA. Wiadomość otrzymaliśmy z Śląskiego OZB. Zajście wydarzyło się na meczu Slavia — Batory, a nie jak podaliśmy Slavia — [illegible]

RAJMUND MACHWA — GRODZIEC. Minima do klasy A B i kółek olimpijskich ustalone zostały przez PZLA, dla zawodników zrzeszonych. Ogłoszone zostały w nr 85 z dnia 21 listopada 1948 r. naszego pisma. Ilość punktów wg. tabeli fińskiej przedstawia się następująco: 100 m — 12.9 — 430 pkt.; 400 m — 59.0 — 477 pkt.; 110 m pł. — 21.5 — 293 pkt.; 1.500 m — 5.15 — 364 pkt.; w dal — 5.40 m — 425 pkt.; kula — 9.10 m — 375 pkt.; dysk — 31.00 m — 464 pkt.: oszczep — 43.00 m — 464 pkt.; wzwyż — 1.45 m — 414 pkt.; tyczka — 2.80 m — 364 pkt. „Lekką atletykę" Dobrowolskiego można nabyć w każdej większej księgarni.

FERD. STOLKA — ŁAGIEWNIKI. Na podstawie decyzji PZTS-u mistrzem indywidualnym w tenisie stołowym na rok 1948 został Gaj z Warszawskiej Legii.

SZTAJNERT KRZ. — CHORZÓW. Prosimy o nadsyłanie nam wiadomości o życiu sportowym w Wa[illegible]szeole.

Reorganizacja wychowania fizycznego i sportu na wsi

WARSZAWA. W ramach ogólnej reorganizacji sportu w Polsce dwie zmiany zajdą również w dziedzinie wychowania fizycznego wsi polskiej.

Dotychczasowa działalność sportowa na wsi, prowadzona głównie przez Służbę Polsce, ZMP i Związek Samopomocy Chłopskiej, zostanie scentralizowana i podporządkowana, powołanej do życia, Głównej Radzie Sportu Wiejskiego, która działać będzie za pośrednictwem odpowiednich Wojewódzkich, Powiatowych i Gminnych Rad Sportu Wiejskiego. W pracach wezmą w dalszym ciągu udział zainteresowane organizacje, jak SP, ZMP, Zw. Sam. Chł., spółdzielczość wiejska itp.

Pierwszym etapem pracy będzie stworzenie struktury organizacyjnej Rad Sportu Wiejskiego na wszystkich szczeblach, a następnie reorganizacja, istniejących już, Ludowych Zespołów Sportowych (każda wieś będzie miała jeden LZS).

Całość prac cechować będzie ścisła współpraca z Wojewódzkimi Urzędami Kultury Fizycznej. Ponadto specjalną uwagę poświęci się ideologicznemu i społecznemu wychowaniu młodzieży wiejskiej.

Szkolenie kadr trenerskich i instruktorskich odbywać się będzie tylko centralnie — przez GUKF. W pierwszym etapie pracy główny nacisk położony będzie na umasowienie sportu, a nie na sport wyczynowy.

Obecnie Główna Rada Sportu Wiejskiego dysponuje stałym ośrodkiem szkoleniowym w Przemyślu i ośrodkiem szkolenia narciarskiego w Ostródzie, koło Olsztyna. Dotychczas wyszkolono 216 przodowników wychowania fizycznego. Z tej liczby 14 najlepszych (mężczyzn i kobiet) ukończyło kursy instruktorów sportu i stanowi pierwszą grupę operacyjną, która już w maju br. zacznie działać na terenie województwa warszawskiego, przeprowadzając we wszystkich ośrodkach wiejskich prace organizacyjne, szkoleniowe i propagandowe.

Program wychowania fizycznego przewiduje współzawodnictwo Ludowych Zespołów Sportowych na szczeblu powiatowym i gminnym.

Przy tworzeniu Ludowych Zespołów Sportowych główny nacisk położony będzie na podstawowe gałęzie sportu, jak: lekkoatletyka, pływanie, strzelanie, piłka ręczna oraz na tańce ludowe itp.

Głównym zadaniem nowych władz sportu wiejskiego jest objęcie całej młodzieży wiejskiej akcją upowszechnienia kultury fizycznej, w oparciu o nową strukturę sportu polskiego.

Humor w sporcie

Bez słów...

— Bardzo przepraszam, ale postaciami materialnymi nie wolno nam się zadawać!...

— Nie wiem, czy mi kto uwierzy, że pokonałem zawodnika wagi ciężkiej...

Taktyka ping-pongisty

(Ruch)

Nowi mistrzowie świata

w ping-pongu

SZTOKHOLM. (tel.) W Sztokholmie zakończono mistrzostwa świata w tenisie stołowym.

Do finału gry pojedyńczej panów zakwalifikował się Czechosłowak Vana i Anglik Leach. Po ciężkim boju zwycięstwo odniósł Leach 3:2 (21:17, 15: 21, 20:22, 21:18, 21: 18), zdobywając tym samym tytuł mistrza świata.

W grze pojedyńczej pań Węgierka Farkas pokonała Czeszkę Hruskovą również 3:2.

W grze podwójnej panów w finale spotkały się dwie pary czechosłowackie Andreadis — Tokar i Vana — Stipka. Tytuł mistrza świata zdobyła para Andreadis — Tokar bijąc swoich rodaków 3:1.

W grze mieszanej para węgierska Sido — Farkas pokonała parę czechosłowacką Vana — Hruskova 3:0.

Mistrzostwa trwające 6 dni zakończyły się pięknym sukcesem zawodników krajów Demokracji Ludowej, przede wszystkim sukcesem Węgier i Czechosłowacji.

Ostateczna lista mistrzów: drużynowo w konkurencji męskiej: 1) Węgry, 2) Czechosłowacja.

Drużynowo w konkurencji żeńskiej: 1) USA, 2) Anglia.

Gra pojedyńcza panów: 1) Leach (Anglia), 2) Vana (CSR).

Gra podwójna panów. 1) Andreadis — Tokar, 2) Vana — Stipka (obie CSR).

Gra pojedyńcza kobiet: 1) Farkas (Węgry), 2) Hruskova (CSR).

Gra mieszana: 1) Sido — Farkas (Węgry), 2) Vana — Hruskova (CSR).

* * *

Reprezentant Polski Ehrlich po pokonaniu w II rundzie Cartlanda pokonał w III rundzie Węgra Bolgara 3:1. W następnej rundzie Polak spotkał się z mistrzem Francji — Amouretti, przegrywając, po bardzo zaciętej grze, w pięciu setach 2:3 (21: 17, 16:21, 21:14, 20:22, 15:21).

Sensacją IV rundy była porażka mistrza świata Bergmanna (Anglia) z Węgrem Soos'em. Anglik pokonany został w 3 setach 0:3 (17:18, 17:21, 14:20). W I i II secie przekroczono maksymalną granicę czasu, przeznaczoną na rozegranie jednego seta, która według regulaminu mistrzostw wynosi 20 min.

Artur Kolisch

Piłkarstwo austriackie wierne starej szkole

Poniższe uwagi nadesłał naszej redakcji p. Artur Kolisch, wybitny austriacki znawca piłkarski, który uchodzi za „ministra spraw zagranicznych" austriackiego związku footballowego. Szczera chęć, jaka przebija z listu Kolischa, nawiązania ścisłych stosunków z naszym piłkarstwem, skłoniła nas do zacytowania listu w całości

Wiedeń, w lutym.

Po oswobodzeniu Wiednia przez wojska radzieckie, jeszcze przed usunięciem gruzów leżących na głównych arteriach i wprowadzeniem jakiego takiego ładu do administracji, znaleźli się natychmiast gracze i funkcjonariusze sportowi, którzy przystąpili z miejsca do zorganizowania pierwszych rozgrywek.

Patrząc dziś na ten okres wierzyć się nie chce, że zaledwie w 8 dni po przebrzmieniu ponurego ryku armatniego, piłkarze wiedeńscy rozwinęli tak zadziwiającą działalność i powołali ponownie do życia spoglądający na długoletnią i honorową tradycję Austriacki Związek Piłki Nożnej, którego głównym trzonem jest wiedeński związek piłki nożnej.

Każdy kto przypatrywał się rządom okupanta w Austrii przyznać musi, że hitlerowcy traktowali austriacką piłkę nożną bardzo źle. Nie należy się temu zresztą dziwić, gdyż nie mogli oni strawić, by „Ostmark-Schweine", jak nazywano pogardliwie Austriaków, grali lepiej od nich. By obniżyć poziom austriackiej piłki nożnej, każdy środek był dla Niemców dobry. Rezultat takiej polityki był opłakany: ze wspaniałej ongiś organizacji sportowej pozostały tylko strzępy. Piłkarze wiedeńscy rychło przystąpili do dzieła odbudowy świetnych tradycji i już w maju 1945 r. zorganizowali serię rozgrywek wewnętrznych o „Puchar oswobodzenia". Zwycięstwo przypadło wówczas SC Rapid.

W międzyczasie nie zaniechano prac organizacyjnych. Pozostałe kluby piłki nożnej podzielono na 3 grupy i rozpoczęto mistrzostwa. Jak to było do przewidzenia pozostawiały one wiele do życzenia pod względem technicznym, ale odbywające się regularnie niedzielne mecze przynosiły poprawę formy.

W sierpniu 1945 r. zaimprowizowano pierwszą po wojnie rozgrywkę w skali międzynarodowej w Budapeszcie, gdzie kondycyjnie słabsi wiedeńczycy ulegli, lepiej w czasie wojny odżywianym, Węgrom 0:2. Nie trwało długo, gdy jedno z państw, a mianowicie Francja, zgodziła się na rozegranie spotkania we Wiedniu w dniu 6 grudnia 1945 roku. Wiedeńska jedenastka odniosła zwycięstwo 4:1.

Po tym meczu brama wiodąca do międzynarodowego kontaktu piłkarzy austriackich stanęła otworem. W następnym roku piłkarze wiedeńscy rozegrali już szereg spotkań reprezentacyjnych jak i towarzyskich za granicą. We Wiedniu z Węgrami wyrównali poprzednią porażkę na 3:2, ale w rewanżowym spotkaniu z Francuzami w Paryżu szczęście nie dopisało, przegrali 1:3.

Kluby austriackie też nie próżnowały i zdołały nawiązać kontakty poza Węgrami i Francją ze Szwajcarią, Czechosłowacją, Belgią i Afryką Północną. Ich spotkania udowodniły raz jeszcze, że sportowcy potrafią o wiele łatwiej rozwinąć współżycie między narodami, jak politycy.

Lata 1946 do 1948 przypomniały naszym piłkarzom czasy przedwojenne. Jak w kalejdoskopie przesuwały się przed naszymi oczyma spotkania z Węgrami, Czechosłowacją, Szwajcarią, Włochami, Szwecją, Turcją i Luksemburgiem. Mimo, że nie odnosiliśmy sukcesów, do jakich byliśmy przyzwyczajeni przed wojną, to jednak prawie połowę tych spotkań zapisaliśmy na swoje dobro. Z wielkich sukcesów zanotować należy pokonanie mistrza świata Włoch 5:1, mistrza olimpijskiego Szwecję 2:1 oraz zwycięstwa nad znanymi ekipami węgierskimi.

W roku ubiegłym zwróciliśmy się do Polskiego Związku Piłki Nożnej z propozycją rozegrania spotkania, które ku wielkiemu naszemu ubolewaniu nie doszło na razie do skutku ze względów technicznych.

Na skutek wojny ponieśliśmy olbrzymie ofiary. Nic zatem dziwnego, iż piłkarstwo nasze stoi dziś pod znakiem supremacji młodzieży. Najlepszą wykładnią tego stanu jest fakt, że w skład reprezentacji, która rozegrała korzystne dla nas spotkanie ze Szwecją, wchodziło 8 graczy, których przeciętny wiek wynosił 19—23 lata. Nie jest to stan normalny, gdyż moim zdaniem najbardziej produktywnym jest piłkarz w wieku od 25 do 32 lat. A tych roczników brak właśnie w naszych szeregach na skutek wojny. Musimy zatem przeczekać cierpliwie jakieś 2 do 3 lata, zanim piłkarze nasi nabędą koniecznej rutyny i opanowania. Nadzieje, że nadejdzie czas, gdy znów należeć będziemy do narodowości prowadzących w piłce nożnej, nie są pozbawione realnych podstaw. Już dzisiaj zajmujemy na arenie międzynarodowej nie najgorszą pozycję.

Na zakończenie chciałbym jeszcze poruszyć techniczną stronę naszego futbolu. Jeśli chodzi o system gry, trzymamy się nadal starych tradycji wywodzących się ze szkoły szkockiej, zwanej u nas najstępnie „wiedeńską". Charakterystyczną cechą tej szkoły jest „atakujący środkowy pomocnik". Na skutek tego gra nasze w niczym nie utraciła na pięknie i żywości i gdy tylko wzmocni się odpowiednio nasz materiał ludzki, przypomnimy świetne czasy naszej „cudownej" jedenastki.

Świat futbalowy hołduje dzisiaj systemowi „WM", który zwany jest również systemem „bezpieczeństwa". Z prawdziwą przyjemnością stwierdzamy fakt, że gracze polscy trzymają się nie równi z nami w dużej części starych tradycji. W fakcie tym nie widzimy zresztą nic nadzwyczajnego, gdy przypomnimy sobie, że polscy mistrzowie Cracovia i Wisła często czerpali swą inicjatywę z Wiednia. Pragnę szczerze, by powróciły czasy, kiedy to piłkarze obu naszych krajów kontaktowali się bardzo często. Sądzę, że odnowienie starych więzów przyjaźni sportowej przyniosłoby obopólne korzyści.

Artur Kolisch.

Z różnych stron kraju

Z Krakowa

● 1 bm odbyło się posiedzenie zarządu KOZT. W myśl zlecenia Polskiego Związku Tenisowego dokooptowano 2 nowych członków zarządu w osobie dr Szembeka i inż. Herbsta, który został również mianowany instruktorem tenisowym.

● W Krakowie na walnym zebraniu Krak. Zw. Bilardowego wybrano nowy zarząd w składzie: prezes — Socha (Magistrat); wiceprezesi: Zakulski (Biurowcy), Maślanka (Tramwaj), sekretarz — Jasiński (Ubezpieczalnia); zastępca — Gała (Ubezpieczalnia); skarbnik — Hałated (Magistrat); kpt. sport. — Formanek (Biurowcy); delegat WUKF — kpt. Wroński, członkowie zarządu z klubów: Krakus, YMCA, Bocheński, Elektrownia, Podhale po 1.

● Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy OKZZ w Krakowie zwraca się do wszystkich zarządów klubów w Krakowie i województwie o natychmiastowe nadsyłanie formularzy statystycznych klubów. Kluby, które nie otrzymały takich formularzy, proszone są o natychmiastowe zgłoszenie w celu wypełnienia tychże do Rady Kultury Fiz. i Sportu OKZZ.

● Na zebraniu kierowników LZS-ów woj. krakowskiego, zwołanym w Krakowie, przewodniczący por. Krejcza powiadomił obecnych, [illegible] Rady Sportu Wiejskiego w skład których wejdą: przedstawiciele Gminnej Rady Narodowej, Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Zw. SCH, organizacji młodzieżowych oraz jako przewodniczący przedstawiciel Ludowego Zespołu Sportowego.

● Na walnym zebraniu sekcji piłkarskiej Cracovii, zwołanym 7 bm. wybrano nowy zarząd w składzie: kierownik — dr płk. Izdebski, zastępca — St. Wójcik, sekretarz — mgr Bińczycki, kierownik juniorów: I. Książek, członkowie: mgr Kosowicz, mgr Własnowolski, mgr Norek, Dziedzic, Głowicki, Mackiewicz, trener — Malczyk, gospodarz szatni — Puter. Obecnie zaprawę zimową 2 razy w tygodniu przeprowadza mgr Mochnacki.

● W rozgrywkach o mistrzostwo piłki koszykowej drużyn męskich rozegranych w sobotę 12 bm. padły następujące wyniki: YMCA — Wisła Ib 30:28 (10:11), Krowodrze — AZS Ib 57:32 (33:16), Cracovia — Społem 54:21 (21:15).

● W tenisie stołowym w spotkaniach sobotnich uzyskano wyniki: w kl. B: Cracovia — Garbarnia 9:0, Groble — Społem [illegible] Tramwaj — [illegible]nickie 6:3, Krakus — Zwierzyniecki 6:3, Groble — Prądniczanka 5:4.

Z Częstochowy

+ W związku z mającym się odbyć 20 bm. międzyokręgowym spotkaniem pięściarskim Kraków — Częstochowa, kapitan związkowy Cz. OZB Wolnowski ustalił skład Częstochowy, który wygląda nast.: Szpryngiel, Delanglewicz, Chady, Wodecki, Trzepizur, Berg, Kubicki i Kurek.

Oprócz powyższego spotkania Cz. OZB zatwierdził termin międzyokręgowego spotkania Łódź — Częstochowa w Częstochowie — 20 marca br. Mistrzostwa indywidualne seniorów Cz. OZB wyznaczone zostały na 8, 9 i 10 kwietnia br., mistrzostwa młodzików na 7 i 8 maja.

+ Zawiązał się Komitet Budowy Reprezentacyjnego Stadionu. Projektowany stadion oprócz boiska piłkarskiego posiadał będzie wszystkie urządzenia do gier ręcznych, pływania, tenisa oraz lekkiej atletyki. Przy budowie stadionu zatrudnieni będą junacy „SP".

+ Skra będzie drugim na terenie Częstochowy klubem wyczynowym, natomiast Brygada, która również podlega pod pion Samorządowców potraktowana zostanie jako koło.

+ Zarząd Cz. OZB postanowił wydać 20 bezpłatnych biletów wstępu na mecz Kraków — Częstochowa dla przodowników świata pracy.

+ Mistrzostwa debli i mikstów — 27 bm. Cz. OZTS powierzył zorganizować Warcie Zawiercie.

+ Mistrzostwa kl. B Cz. OZB, które rozpoczęły się w ub niedzielę, trwać będą do 24 kwietnia. Do mistrzostw zgłosiły się: Skra, Częstochowianka, rezerwy Domu Kultury i Warty.

+ W mistrzostwach tenisa stołowego Skra w meczu rewanżowym pokonała Czarnych Radomsko 6:3 zdobywając punkty przez Sómprea i Bralbarta po 3, dla pokonanych punkty uzyskali Fiszaman, Haze i Półrola. W drugim meczu Polska YMCA odniosła niespodziewane zwycięstwo nad Victorią 7:2. Na czele tabeli mistrzostw znajduje się w dalszym ciągu Skra przed Rakowem; Czarnymi Radomsko, AZS; Victorią, Włókniarzem Myszków oraz Polską YMCA.

Ze Słupska

ELEKTRYCZNOŚĆ (SŁUPSK) — UNIA (TCZEW) 12:4

SŁUPSK. W towarzyskim meczu bokserskim rozegranym w Słupsku, miejscowa Elektryczność pokonała ZZK Unia Tczew 12:4. Mecz stał na niskim poziomie. Możdżyński (Słupsk) zabłysnął dużą formą. Ze względu na brak wagi ciężkiej w zespole gospodarzy rozegrano dwie walki w wadze półśredniej.

Wyniki (na I miejscu zawodnicy Elektryczności): w muszej — Illglewicz przegrał z Szmidtem; w koguciej — Hetmańczuk uległ Penkiemu; w piórkowej — Możdżyński po minucie walki posłał przeciwnika na deski zmuszając Mazurkowskiego do poddania się; w lekkiej — Wejsbrot [illegible] wygrał przez k. o. w I rundzie [illegible]chanowskim; w półśredniej — Zasztoft wypunktował Latoszewskiego; w II półśredniej — Jastrzębski zwyciężył Januszewskiego; w średniej — Piotrowski wygrał przez dyskwalifikację w I starciu z Fojutem; w pół[illegible] — Sawicki zmusił do poddania się już w I rundzie Hołubickiego.

Sędziował w ringu Kamiński (Szczecin), na punkty Wiśniewski, Turkowski i Musiał (wszyscy Słupsk). Widzów ponad 2.000. (Dol)

SPORTOWCY CZESCY PAMIĘTAJĄ SŁUPSK

SŁUPSK. 13 stycznia br. czeska ligowa drużyna Prostejow gościła w Słupsku, gdzie rozegrała spotkanie pięściarskie z Gwardią CWMO przegrywając 6:10. Ostatnio Czesi nadesłali list do Gwardii, którego treść poniżej zamieszczamy:

„Po powrocie z Braterskiego Kraju Polskiego czujemy się w powinności podziękować Wam jeszcze raz za piękne przyjęcie naszej ekipy przez Wasz Klub. Podróż nasza do Was udała się. Cieszymy się, że umowy sportowe z Wami utrwalą się, czego sobie z serca życzymy. Dziękujemy wszystkim członkom Waszego Klubu za opiekę i zainteresowanie się naszą drużyną. Wasze życzenia będziemy każdorazowo z radością spełniali. Życzymy Waszemu Klubowi dużo szczęścia w nowym roku, kwitnących dni Waszemu miastu, a jego mieszkańcom szczególnego szczęścia.

Niech żyje braterstwo polsko-czesko-słowackie! Niech żyje Polska! Z pozdrowieniem sportowym — członkowie zarządu „Prostejowa". (Dol.)

Z Przemyśla

● Najpoważniejszym kandydatem — mistrza szachowego Przemyśla jest inż Łuszczyszyn (Czuwaj)

* St. Jarema bramkarz II ligowej Polonii przemyskiej przeniósł się do Krosna gdzie zasilił ZKS „Huta".

* W meczu hokejowym o mistrz. okr. krakowskiego przemyski Czuwaj zwyciężył ze spółdzielcami rzeszowskimi v. o., wobec nieprzybycia [illegible]

* Wykazująca znaczną aktywność sekcja lekkoatletyczna Ludowego Zespołu w Żurawicy, zgłoszona została do O. Z. L. A. Sekcją kierują Żyjewski i Zięba.

* Prowadzone są pertraktacje między szachistami Jarosławia i Prze[illegible] odnośnie przeprowadzenia [illegible]nieju o mistrz. kresów południowo-wschodnich. Regulamin przewiduje po 6-ciu zawodników z każdego miasta. Turniej ten wzbudził duże zainteresowanie wśród licznych szachi[illegible]

* Rzemieślnicy jarosławscy udzielili zwolnienia piłkarzowi St. Dzierwie, który przeszedł do jarosławskiej Gwardii.

* W hali sportowej Przemyśla padły nast. wyniki w mistrzostw. Okręgu: W ogólnej punktacji (drużynowej): Mężczyźni: 1. Rzem. K. S. Jarosław 73 pkt., 2. Czuwaj Przemyśl 65 pkt., 3. LZS Żurawica 36 pkt., 4. Polonia 9 pkt., 5. P. Z. L. Rzeszów 7 pkt., 6 Cukrownia Przyworsk 5 pkt.

Kobiety: 1. Ludowy Zespół Sportowy Żurawica 50 pkt., 2. Czuwaj Prz. 45 pkt., 3. Rzem. K. S. Jarosław 30 pkt., 4. Polonia 16 pkt.

Indywidualnie w konkurencjach kobiecych: bieg 50 m: 1. Dębicka (RKS Jarosław) 7 sek. 300 m: 1. Myćka (Polonia) 1.47 min., skok wzwyż: 1. Bolanowska (Przem.) 1,38, skok w dal: 1. Dębicka (RKS Jar.) 4.65, pchnięcie kulą: 1. Jucha (LZS Żur.) 8,11, sztafeta 4×50 m: 1. Czuwaj 36,06.

W konkurencjach męskich: bieg 800 m: 1. Mauthe (Rzem. KS Jar.) 2,21, 3000 m: 1 Waluś (PZL Rzeszów) 10,28, 50 m: 1. Mauthe (Jar.) 6,8, szt. 4×800 m: 1. Rzem. KS Jarosław 6,51,2, 2. Czuwaj Przemyśl 6,52, skok w dal: 1. Mauthe (Jar.) 6 m, tyczka: 1. Jasiewicz (RKS Jar.) 2,70, skok wzwyż: 1. Stopiński (Czuwaj) 164, 2. Kudłak (Jar.) 164 Kul[illegible] i Zajączkowski LZS Z[illegible] 10,00

* W zawodach pięściarskich reprez. Przemyśla oparta w większości na zawodn. Polonii zwyciężyła reprez. Garnizonu 11:5. Zwycięstwa odnieśli, z reprez. Przemyśla: Dziedzic, Wilk I, Nowak II, Nowakowski i Mryc, z drużyny wojskowych. Kowalewski, Dembowski, zremisował: Gierka z Ramockim.

Talenty bokserskie Szczecina pod opieką trenera Szydły

Prawie pół roku pracuje w Szczecinie trener Paweł Szydło. Jest to okres stosunkowo krótki, trzeba jednak przyznać, że wyniki tej pracy są godne uwagi. Posłuchajmy jednak, co mówi sam Szydło, którego właśnie spotkałem na jednym z ostatnich meczów, gdzie był jedynie widzem.

Zasadniczo Szydło trenuje pięściarzy Sztormu i Skry. Składający się z pracowników Urzędu Morskiego, klub Sztorm posiada w swoich szeregach wielu utalentowanych zawodników. Młodzi bokserzy, jak Kaczmarek, Kapuściński czy Walter, to niewątpliwie zawodnicy przyszłości. Jeżeli zaś będziemy mówili o Ambrożu, Sadowskim i Rutkowskim, trzeba zaznaczyć, że mają oni do zanotowania dużo sukcesów, w czym nie mała zasługa Szydły, który potrafił oszlifować i ogładzić formę tych zawodników. Gorzej rzecz się ma z możliwościami treningowymi. Szczególnie odczuwa się brak sprzętu, co dla licznie trenujących stanowi zasadniczy mankament. Drugą przeszkodą w rozwoju sekcji jest brak kierownictwa. Ten fakt zresztą notujemy wszędzie. Nie wystarczająca ilość działaczy powoduje wykoszlawienie moralne pewnej części czynnych zawodników. Trener Szydło jest jednak dobrej myśli. Swoich zawodników nie tylko trenuje, ale również we właściwy sposób pilnuje. O całości drużyny Sztormu trzeba powiedzieć, że jest to zespół młody i rokujący najlepsze nadzieje na przyszłość.

Drugim obiektem pracy Szydły jest Skra, gdzie wyłącznie poświęca swoje bogate wiadomości na nauczanie najmłodszych adeptów boksu. Pierwsze wyniki objawiają się w masowym uczęszczaniu na wykłady trenera Szydły. Dalsze pozytywne osiągnięcia z pewnością przyjdą.

Przeszliśmy do spraw boksu szczecińskiego w ogólności. Możliwości nasze są duże. Poza nielicznymi wyjątkami cierpimy na brak przedstawicieli cięższych wag. Za rok, najdalej za dwa lata, Szczecin będzie mógł walczyć z najsilniejszymi ośrodkami w Polsce o palmę pierwszeństwa. Mój rozmówca chwali obecnego prezesa OZB, Łaukedreya, w którym widzi nie tylko wytrawnego znawcę boksu, ale też niespożytego działacza w zakresie popularyzacji sportu pięściarskiego na terenie Pomorza Zachodniego.

Rozprawy o boksie stanowią na ogół wdzięczny temat i dlatego jeszcze długo trwały nasze rozważania i dyskusje. Szydło opowiada, że jest zwolennikiem boksu nawskroś ofensywnego, ale z odpowiednim wkładem zasad techniki. Nie bez sentymentu wspomina swoich dawnych uczniów ze Śląska, gdzie był trenerem okręgowym i Batorego. Za naszym pośrednictwem Szydło serdecznie pozdrawia swoich byłych współpracowników i przesyła zawodnikom śląskim najlepsze życzenia.

Ocena włożonej przez Szydłę pracy na terenie Szczecina jest należycie uwzględniona. Miejmy nadzieję, że sekundant reprezentacji szczecińskiej, będzie miał w dalszym etapie trenerskiej pracy wdzięczne pole do popisu.

Marek Ćwikliński

NOWY JORK. W siedzibie ONZ w Nowym Jorku odbyło się losowanie tegorocznych rozgrywek tenisowych o Puchar Davisa, którego dokonał sekretarz generalny ONZ — Trygve Lie.

W strefie europejskiej do II rundy spotkań weszły bez gry: Węgry — Belgia: Szwajcaria — Grecja; Austria — Jugosławia i Szwecja — Norwegia. W I rundzie spotkają się: Francja — Luksemburg; Izrael — Dania; Czechosłowacja — Monaco; Portugalia — Anglia; Egipt — Argentyna; Irlandia — Chile; Włochy — Turcja; Połdn. Afryka — Holandia.

W strefie amerykańskiej spotkają się: Australia — Kanada i Kuba — Meksyk.

Jan Rotter

Jak to było...?

Wyjazdy do Piaseczna i Ojcowa (VIII)

Skrypt wykładów Wł. „Żydówki“ - Giergiela

pt.: SPORT ZA OKUPACJI

— W ostatnim „wykładzie“ naszkicowałem panu początki sportu warszawskiego, który — jak to pan dalej zobaczy — rozwijał się doskonale, a pod względem organizacyjnym zaczął górować nad Krakowem.

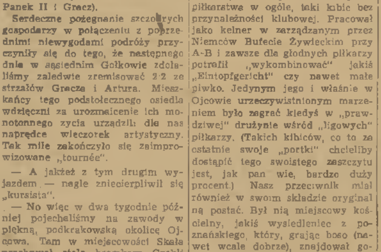
Na razie powróćmy do naszego wyjazdu, który właśnie w dużej mierze przyczynił się do ożywienia warszawskiego sportu. Otóż w dniu 6 sierpnia 1942 r. Artur otrzymał od swojego kolegi list, zapraszający reprezentację Krakowa na dwa gościnne występy w podwarszawskich miejscowościach Piasecznie i Gołkowie.

— A dlaczego właśnie tam? — zaciekawił się „kursista“.

— Proszę pana, niech pan nie zapomina, że Warszawa po oblężeniu w 1939 r. już mocno cierpiała na „zagęszczenie“, a poza tym nie każdy z młodych, wysportowanych Polaków, pracując w Warszawie, mógł w niej mieszkać. Stąd to w takim Piasecznie, Gołkowie, Wirze, czy Jeziornej przebywało stale sporo dobrych piłkarzy. W Piasecznie np. działał wtedy nadzwyczaj ruchliwy i stojący na dobrym poziomie KS Piaseczno, dziś A-klasowy Ruch. Podporami jego byli br. Wasiewicze, Szymczaki, bramkarz Muszyński, Rowiński, Cywicki i Ruszkiewicz, a prezesem przezacny Tomasz Jarosiński, właściciel tamtejszej cukierni.

Oni to właśnie zaprosili reprezentację Krakowa, list jednak doszedł z takim opóźnieniem, że pozostał nam zaledwie jeden dzień na zorganizowanie wyprawy. Sklecono „na kolanie“ reprezentację, pożyczono koszulek od Zwierzynieckiego KS-u (tam mieli cały komplet pod ręką) i — jazda. Łatwo powiedzieć „jazda“, ale gorzej jechać nocą na jakichś workach soli, z walącymi się co chwilę na głowę tobołami handlarzy, jadących z towarem „na Warszawę“. Wreszcie rankiem dobijamy, pod opieką działacza Zwierzynieckiego KS-u p. Białoruskiego, do Piaseczna.

Na boisko wychodzi improwizacja reprezentacji: Gołębiowski (Groble), Cieplak (Wawel), Gorycki, Konopek I, Panek I, Mrozicki (Zwierzyn.), Bobula (Cr.), Panek II (Zwierzyn), Artur, Gracz, Giergiel (Wisła). Przeciwnikiem naszym była reprezentacja Piaseczna, która braki techniczne nadrabiała niebywałą ambicją. Blisko 2 tysiące osób oklaskiwało interesującą i szybko [illegible] grę, zakończoną naszym zwycięstwem 3:2 (Bobula, Panek II i Gracz).



Zespół Cracovii z roku 1941

Serdeczne pożegnanie szczodrych gospodarzy w połączeniu z poprzednimi niewygodami podróży przyczyniły się do tego, że następnego dnia w sąsiednim Gołkowie zdołaliśmy zaledwie zremisować 2:2 ze strzałów Gracza i Artura. Mieszkańcy tego podstołecznego osiedla wdzięczni za urozmaicenie ich monotonnego życia urządzili dla nas naprędce wieczorek artystyczny. Tak miło zakończyło się zaimprowizowane „tournée“.

— A jakżeż z tym drugim wyjazdem — nagle zniecierpliwił się „kursista“.

— No więc w dwa tygodnie później pojechaliśmy na zawody w piękną, podkrakowską okolicę Ojcowa. Tam w miejscowości Skała przebywał stale bramkarz Grobli (dziś ZZK Poznań), Gołębiowski, ochrzczony przez nas okolicznościowo „dziedzicem“, popularnie zaś nazywany „bułą“ ze względu na swe opływowe kształty. Trenował on wówczas w tamtejszym klubie „Skała“ i wzmocniwszy go Kaletami i Trojanem II z Grobli oraz Ziembą z Juvenii, zaprosił naszą zbieraninę na mecz „międzymiastowy“ Kraków — Skała. W naszej „reprezentacji“, występującej w koszulkach Wisły, grali: Banach (Sparta), Sochacki (Kazimierz), Serafin (Cr.), Hiżyk (Cr.), Trojan I (Groble), a w ataku Mordarski (Juvenia), Bobak (Wawel), Krok (Juvenia), Rupa i ja.

— A kto grał na prawej pomocy? — przypomniał skrupulatny [illegible]

— Rzeczywiście. Nazwiska tego biedaka, który gdzieś zaginął z końcem wojny, przypomnieć sobie dziś nie jestem w stanie. Był to w każdym razie jeden z fanatyków piłkarstwa w ogóle, taki kibic bez przynależności klubowej. Pracował jako kelner w zarządzanym przez Niemców Bufecie Żywieckim przy A-B i zawsze dla głodnych piłkarzy potrafił „wykombinować“ jakiś „Eintopfgericht“ czy nawet małe piwko. Jedynym jego i właśnie w Ojcowie urzeczywistnionym marzeniem było zagrać kiedyś w „prawdziwej“ drużynie wśród „ligowych“ piłkarzy. (Takich kibiców, co to za ostatnie swoje „portki“ chcieliby dostąpić tego swoistego zaszczytu jest, jak pan wie, bardzo duży procent.) Nasz przeciwnik miał również w swoim składzie oryginalną postać. Był nią miejscowy kościelny, jakiś wysiedleniec z poznańskiego, który, grając boso (nawet wcale dobrze), znajdował gorący aplauz wśród półtoratysięcznej niemal widowni.

Grało się na przydrożnej łące, szumnie zwanej boiskiem. W poprzek tej łąki biegł ostry uskok, który powodował pomiędzy obiema połowami „boiska“ raptowną zmianę poziomu, z różnicą około metra. Ta konfiguracja terenu zmuszała, grających na niższej połowie, pomocników do zasilania swego ataku wyłącznie górnymi piłkami, bo dolne nie miały siły sforsować nagłego wzniesienia.

Zawody prowadził, przypadkowo obecny, stary rep Cracovii A. Malczyk, który wioząc na rowerze z pobliskiej Skały większy zapas tamtejszego doskonałego chleba, zauważył rozbierających się piłkarzy i ochoczo zaofiarował swoje usługi. Po meczu, wygranym przez nas 5:2, „napaleniec“ Gołębiowski zaproponował jeszcze dalszy ciąg gry „dopóki się nie ściemni“. Ten nie spotykany w przepisach piłkarskich termin wywołał ogólną wesołość, która jednak nie zdołała dodać nam, marmoladą karmionym miejskim chuderlakom, nowych sił. Starczyło ich bowiem już tylko na tyle, aby dojść do pobliskiej kawiarenki i dać się ugościć gospodarzom.

Nasza niewinna wycieczka do Ojcowa wywołała nieoczekiwanie groźne echo. Okazało się, że tylko za czasów Łokietka Dolina Ojcowska mogła być niedostępnym dla wroga schronieniem. Oto w dwa dni po powrocie Bobula doniósł kierownictwu Wisły, że agenci Gestapo rozpytują się, kto występował w Ojcowie w koszulkach Wisły. Poważnie zaniepokojeni przekazujemy tę wiadomość wszystkim uczestnikom wyprawy i w obawie rewizji wyzbywamy się dresów, które p. Dyras chętnie decyduje się przechować u siebie.

Od tej chwili zaprzestano definitywnie wszelkich zorganizowanych imprez z udziałem publiczności, [illegible] dziło, więc po kilku dniach cała ich antysportowa nagonka przycichła. Piłkarze Śródmieścia zaczęli teraz coraz częściej zaglądać na odległe i nie „podpadające“ Niemcom boiska Garbarni, Borku, Rakowic, Bronowic czy Dąbia, gdzie kluby dzielnicowe rozwijały od dawna działalność sportową, aczkolwiek na miarę lokalną. Ich „złota era“ miała nadejść dopiero w dwóch ostatnich latach okupacji.

(Ciąg dalszy [illegible])

Czarni z Krakowa uczestniczący również w rozgrywkach konspiracyjnych latach okupacji

Tak przebierali się zawodnicy przed zawodami w okresie wojny. Na zdjęciu zawodnicy KS Czarni na boisku Garbarni

LIST DO REDAKCJI

Zabrze, dnia 21. I. 49 r.

W związku z cyklem opowiadań o sporcie za czasów okupacji otrzymaliśmy następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze!

Szczerze się ucieszyłem po przeczytaniu pierwszego odcinka wykładu „z historii piłkarstwa krakowskiego podczas okupacji“, gdyż jako gracz Wisły, a w czasie okupacji gracz K. S. Czarnych, która to drużyna także brała udział w rozgrywkach, chciałbym dodać, by w tych odcinkach nie pominięto dobrych drużyn i ich szarych działaczy.

Myślę, że Pan Redaktor i kol. Giergiel nie będą opisywali tylko Wisły i Cracovii lecz wszystkie drużyny biorące udział w rozgrywkach na boisku Garbarni i Olszy.

Pragnę przypomnieć, że ostatni mecz był na boisku Olszy w czasie wielkiej obławy sierpniowej w Krakowie między drużynami KS Grzegórzecki — KS Czarni. Mecz odbył się tylko do pauzy. Stan 2:0 dla Grzegórzeckiego i wtedy obława zaczęła zataczać coraz szersze kręgi i SS-mani pokazali się już na wale kolejowym, więc obie drużyny nie wiele myśląc zaczęły wiać. Znalazł się jeden odważny, a to był „Czacha“ Serafin, który chciał dalej grać, ale Siwecki kpt. Czarnych i zarazem właściciel nowej piłki zabrał ją i drużyny pognały w głąb Grzegórzek, przebierając się po okolicznych bramach domów.

W drużynie KS Czarni grali wtedy: koledzy Warzyszkiewicz, Żołądź, Siwecki, Kluska, Połówka, Płonka i jeszcze inni.

Ze sportowym pozdrowieniem.

Płonka Józef, Egzam. Mistrz Kominiarski. Okręg VII. Zabrze, Plac Warszawski 7.

Ze sportu radzieckiego

MOSKWA. W Leningradzie zakończona została czterodniowa zimowa Spartakiada radzieckich Instytutów Kultury Fizycznej. Mistrzostwa, w których wzięli udział studenci dziesięciu radzieckich instytutów odbyły się w 6 konkurencjach: boks, podnoszenie ciężarów, walki zapaśnicze, szermierka, narciarstwo i łyżwiarstwo. Indywidualny turniej szermierczy kobiet wygrała Chudojarowa, drużynowo zwyciężyli studenci Moskwy. W podnoszeniu ciężarów i walkach bokserskich zwyciężyli studenci z Leningradu. W ogólnej punktacji mistrzostwa zakończyły się zwycięstwem reprezentantów moskiewskiego Inst. Kult. Fiz. im. Stalina.

● *Z okazji XI Zjazdu Komsomołu odbyły się w Moskwie zawody pływackie w konkurencji juniorów, na których młody pływak Leningradu Kuźmin ustanowił na 100 m st. klas. nowy rekord ZSRR wynikiem 1:18,8 min. Czas Kuźmina przewyższa o 0,3 sek. dotychczasowy rekord, ustanowiony 8 lat temu przez Kanawinowa (Leningrad).*

● *Na krytych kortach „Dynamo“ w Moskwie rozpoczął się tradycyjny turniej zimowy z udziałem czołowych tenisistów i tenisistek radzieckich z Moskwy, Leningradu, Tallina, Kijowa, Kowna, Archangielska i innych miast ZSRR. Wśród znanych tenisistów biorą udział mistrzowie Związku Radzieckiego Nowikow i Bielonenko, b. mistrzowie Negrebecki, Ozierow, Korowina i in.*

● *W ramach spotkań hokejowych o mistrzostwo ZSRR moskiewski Spartak pokonał Dynamo (Ryga) 5:4. Dzięki zwycięstwu Spartak (Moskwa) poprawił swoją pozycję w tabeli wysuwając się z piątego na 4 miejsce. W tabeli rozgrywek prowadzi w dalszym ciągu CDKA, przed WWS, Skrzydłami Sowietów i Spartakiem (Moskwa).*

● *Pod Swierdłowskiem odbyły się zawody narciarskie przy udziale ponad 300 zawodników, w tej liczbie wielu czołowych narciarzy Związku Radzieckiego. W ramach zawodów bieg na 18 km wygrał mistrz Armii Radzieckiej i b. mistrz ZSRR — Borin, uzyskując najlepszy w tym sezonie wynik — 1:08:01 godz. przed Korotkowem 1:10:44. Bieg 5 km kobiet wygrała Kanaroikina (Moskwa) w czasie 22:25 min.*

•

W Leningradzie odbyły się zawody gimnastyczne o mistrzostwo Sowieckiego Zw. Gimnastycznego. Do zawodów stanęło 360 zawodników i zawodniczek. Przebieg zawodów wykazał wysoki poziom sprawności gimnastycznej we wszystkich działach ćwiczeń gimnastycznych.

Zwycięstwo ogólne uzyskała Galina Urbanowicz, w zespole męskim F. Bieljakow. Urbanowicz okazała się dotychczas stałą mistrzynią w ćwiczeniach na czterech przyrządach. Lawruszenko z Moskwy uzyskał już ósmy raz pierwszeństwo na koniu, a na kółkach kilka razy Tokaszwili.

Kazimierz Kucharski

Fragmenty wspomnień

Zwycięstwo w sztafecie

Ambicją każdej drużyny jest wygrać końcową sztafetę. Nawet gdy ma już mecz wygrany. Tak też było na trójmeczu bałtyckim w Tallinie. A jak dotąd ze sztafetami zawsze mieliśmy pecha. Obecnie znów nam brakowało czwartego.

Przewidziany był Koźlicki, który jednak nie przyjechał do Tallina. W końcu zdecydowano się wystawić Władka Niemca, który raczej był specjalistą od wysokich płotków i skoku wzwyż. Ale, jak się to mówi „na bezrybiu i rak ryba“. Lepszego czwartego nie było. Kierownik naszej ekipy, dr Szlachciak zawyrokował:

„Pobiegną: Niemiec, Maszewski, Biniakowski i Kucharski z tym jednak, że Kucharski pobiegnie na trzeciej zmianie. Wiedzieliśmy, że sprawa nie będzie łatwa, tym bardziej, że Estończycy mieli zupełnie niezły zespół. Na starcie ustawiły się trzy drużyny. Na pierwszej zmianie pobiegł Niemiec. Oczywiście, jak było do przewidzenia. Niemiec nie mógł wytrzymać ostrego tempa swych przeciwników. Po 300 m długie jego nogi poczęły się plątać, a różnica w metrach znacznie powiększać. Straciliśmy dobre 20 metrów.

Następuje zmiana, pałeczkę przejmuje teraz Maszewski, który stara się odrobić utracony dystans. Początkowo Maszewski utrzymuje różnicę, ale już po 350 metrach zaczyna wyraźnie „puchnąć“, i nasi konkurenci znów nadrabiają kilkanaście metrów. W obozie naszym zdenerwowanie. Czy uda nam się odrobić utracony dystans, oto pytanie które zadawaliśmy sobie chyba wszyscy jednocześnie. Zdawałem sobie sprawę z tego, że wygranie sztafety zależało teraz od wysiłku Biniakowskiego i mojego. Postanowiłem postawić wszystko na jedną kartę, albo się „zarżnę“ albo wytrzymam swoje własne tempo, które miałem zamiar narzucić, chcąc nadrobić utracony dystans.

Przejąłem pałeczkę około 35 metrów za prowadzącymi gospodarzami. „Teraz albo nigdy pomyślałem“. Ruszyłem pełnym „gazem“. Odległość poczęła się zmniejszać — to dodało mi otuchy i wiary, że przecież nie jesteśmy jeszcze na zupełnie straconej pozycji, czego nie nadrobię ja, uzupełni ten zawsze niezmordowany „Biniak“. Biegnę i czuję po prostu jak wiatr świszcze mi koło uszu. Szalony doping, tak ze strony publiczności w stosunku do swoich, jak i ze strony pozostałych naszych zawodników dodawał mi chęci do walki. Tymczasem przestrzeń dzieląca mnie od prowadzącego zmniejszała się w oczach. Po wyjściu na drugi wiraż miałem już Estończyka tuż przed sobą. Chwila wahania — minąć czy jeszcze chwilę iść za nim — postanowiłem jednak nie czekać, lecz tym samym tempem iść nadal. Wyszedłem na czoło. Tempo biegu nadal było mocne. Jeżeli wytrzymam do końca, pomyślałem, to o los sztafety możemy być zupełnie spokojni. Istotnie w miarę zbliżania się zmiany, sił jakby mi przybywało. Oddając pałeczkę Biniakowskiemu byłem o dobre 10 metrów na czole.

Biniak ruszył z miejsca jak piorun. Z miejsca różnica odległości się zwiększyła. W tych warunkach już żadna siła nie mogła nam zwycięstwa sztafety odebrać. Biniak, stary wyga, widząc, że uciekł, specjalnie nie wysilał się, ale jednak nie pozwolił zbliżyć się przeciwnikowi, tak, że bieg ukończył z dużą przewagą.

Jeżeli chodzi o mój bieg to uważam, że był to mój najlepszy bieg w życiu na tym dystansie. Nieoficjalne stopery wykazywały czas 400 metrów w granicach 47 sekund. Tak więc tradycji stało się zadość — wygraliśmy sztafetę i mecz.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sprawy poznańskie

● [illegible] ZZK Gniezno [illegible] Warta Ib [illegible] ZZK Gniezno z Victorią [illegible]

			koszy
1. Warta Ib	8	7	273:200
2. ZZK Gniezno	8	6	402:225
3. ZZK Ib	9	6	251:204
4. HCP	7	3	259:255
5 Victoria Września	10	2	267:386
6. Zieloni Z. Góra	8	1	214:256

● Luboński Klub Sportowy odbył swe roczne walne zebranie na którym wybrano nowe władze w składzie: prezes — Woliński, wiceprezesi — Zimny i Ślusarek, sekretarz — Ryszewski, skarbnik — Graczyk, kierownik piłki nożnej — Nowak, lekkoatletyka — Czarnecki, tenis stołowy — Zawielak.

● WKS Kadra w Poznaniu dokonało wyboru nowego zarządu: prezes płk. Krasoń, wiceprezesi: płk. Prośba i kpt. Rogowski, sekretarz kpt. Kosiecki, skarbnik ppor. Czarniecki, kierownikami poszczególnych sekcji zostali: piłka nożna mjr. Krzywiński, strzelecka mjr. Marchel, lekkoatletyka por. Kiziorek, piłka ręczna mjr. Bolecki, pływanie mjr. Rospendowski, boks mjr. Jaskólski, hippika płk. Salomon, szermierka rtm. Irzeński, motorowa mjr. Rotowski.

● Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w hali w dniach 19 i 20 bm. w Poznaniu będą IV po wojnie a XI w ogóle. Program przewiduje 12 konkurencji męskich oraz 7 kobiecych.

○ Rozegrane rewanżowe spotkanie w piłce koszykowej drużyn żeńskich o mistrzostwo okr. poznańskiego w kl. A Warta — AZS zakończyło się zwycięstwem Warciarek 22:17 (10:11).

● W rozgrywkach finałowych o mistrz. okr. poznańskiego w tenisie stołowym rozegrano 4 spotkania. Warta pokonała Legię Poznań 8:3, Bielarnia Kalisz pokonała Legię 8:5, ZZK Rawicz wygrał z Legią 7:4.

Dotychczasowa tabela rozgrywek finałowych przedstawia [illegible] jąco:

Warta	4	[illegible]	[illegible]
Bielarnia	3	[illegible]	[illegible]
ZZK Rawicz	[illegible]	4	[illegible]
YMCA Poznań	1	[illegible]	[illegible]:13
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

● Poznański ZZK który zamierza sprowadzić na 1 maja br. drużynę radziecką pertraktuje z doskonałym zespołem moskiewskim Lokomotiw.

● Ligowe drużyny poznańskie rozpoczynają sezon piłkarski w niedzielę 20 bm. Warta spotka się [illegible] nym boisku z Sanem, kolej[illegible] rzą się z Dębem. Warta zakontraktowała na 13 marca br. [illegible] morzanina (Toruń).

● Węgierski Związek Pływacki zaprosił do Budapesztu 15 pływaków polskich na 14-sto dniowy obóz. Polski Związek zaproszenie przyjął i wyznaczył termin 15. II. — 2. III. na trening. Z zawodników poznańskich wyznaczono zawodnika Warty Cichońskiego.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 5. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 004), 337-24, 355-82 Administracja: Katowice, ul. Młyńska 3, tel. 309-73, (wewn. kier. 009, dział prenumeraty 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos“, Z. Orłowicz — Warszawa, ul. Rakowiecka 23. — Konto P. K. O. III-4930. Wydawca: „Czytelnik“ Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3—5, telefony 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, tel. 345-60. — Drukarnia nr 1 Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik“ Katowice. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł. 88.—, z przesyłką pocztową zł. 95.— R 021536